

Mariusz Patelski

Uniwersytet Opolski



patelski@uni.opole.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2157-5140>

## Kawalerzysta, dowódca i wykładowca — szkic do biografii gen. bryg. Konstantego Druckiego-Lubeckiego (1893—1940)

**Abstrakt:** Celem przeprowadzonych badań było opracowanie rozszerzonego szkicu biograficznego księcia gen. bryg. Konstantego Druckiego-Lubeckiego. Dzięki zebranych dokumentom i materiałom ustalono najważniejsze fakty z życia generała, dotyczące jego pochodzenia, nauki w Cesarskim Aleksandrowskim Liceum (Lycée Impérial Alexandre) w Petersburgu, udziału w walkach o niepodległość Polski oraz kariery w kawalerii i szkolnictwie wojskowym II RP. Udostępnione przez bliskich księcia materiały, skonfrontowane ze źródłami urzędowymi i dostępnymi publikacjami, pozwoliły także na ustalenie dodatkowych okoliczności związanych z jego śmiercią z rąk NKWD w 1940 roku. Dokumenty te umożliwiły rekonstrukcję podejmowanych przez rodzinę generała wojennych i powojennych poszukiwań, które zakończyły się dopiero w latach 90. XX wieku po przekazaniu Polsce tzw. ukraińskiej listy katyńskiej, na której znajdowało się nazwisko Konstantego Druckiego-Lubeckiego.

**Słowa kluczowe:** gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki, I Korpus Polski, Wyższa Szkoła Wojskowa, kampania polska 1939 roku, zbrodnia katyńska, Polski Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni

### Dzieciństwo i młodość w cieniu Wielkiej Wojny

Konstanty Drucki-Lubecki przyszedł na świat 13 marca 1893 roku w Porochonku koło Pińska, w książęcej rodzinie Hieronima i Marii z Gotzendorff-Grabowskich — córki powstańca styczniowego<sup>1</sup>. Oprócz Konstantego książęce

<sup>1</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Kolekcja Generałów i Osobistości (dalej: KGiO), gen. Konstanty Drucki-Lubecki, mf. 120, Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości, nr 2509, k. 4—5.

małżeństwo miało ponadto syna Józefa (1897—1943) oraz dwie córki: Marię (1890—1945), po mężu Priachin, oraz Krystynę (1900—1921)<sup>2</sup>.

Majątek Porochoński, w którym urodził się bohater, należał od sześćuset lat do książąt Druckich-Lubeckich. Miejscowość znajdowała się w samym centrum Polesia, a znana była przede wszystkim jako wymarzone miejsce polowań. Bujna przyroda, rozległe łąki, rzeki, mokradła i strumienie sprawiały, że teren obfitował w liczną zwierzynę łowną, a zwłaszcza w ptactwo<sup>3</sup>. Najwcześniejsze lata dzieciństwa Konstanty spędził w otoczeniu dworów ziemiańskich, w należącym do ojca Nowopolu pod Mińskiem Litewskim oraz we wspomnianym Porochońsku — posiadłości stryja Feliksa Druckiego-Lubeckiego<sup>4</sup>.

Książę Konstanty w pierwszych latach nauki, zgodnie z ziemiańską tradycją, nauczany był zapewne przez guwernerów w rodzinnym dworze. Kolejny etap edukacji odbył natomiast w Cesarskim Aleksandrowskim Liceum (Lycée Impérial Alexandre) w Petersburgu na Kamiennieostrowskim prospekcie, do którego przyjmowano potomków szlachty rodowej i synów wyższych urzędników państwowych, w tym także Polaków. Kolega szkolny księcia Konstantego i późniejszy profesor Uniwersytetu Stefana Batorego (a po II wojnie światowej kanonik Bazyliki św. Piotra w Watykanie) — ks. Walerian Meysztowicz — pisał w swych pamiętnikach, że:

Liceum w Petersburgu miało sławę szkoły europejskiej, najbardziej zachodniej, bardzo pańskiej, gdzie atmosfera wówczas jeszcze istniejącej „białej międzynarodówki” chroniła chłopców z polskich rodzin przed uciskiem narodowościowym. Toteż dużo tam było Polaków: Grocholscy ze Strzyżawki, Starzeńscy z Komorońszczyzny, Platerowie z Dombrowicy, Mikuliczowie Radeccy z Lipiek. Już samo to grono pozwalało mieć nadzieję, że w nim nikt o Polsce nie zapomni<sup>5</sup>.

Zakład naukowy kształcił dwustopniowo: kurs niższy obejmował program gimnazjum humanistycznego i kończył się gimnazjalną maturą, kurs wyższy obejmował znajomość prawa (cywilnego, karnego, konstytucyjnego, międzynarodowego, rzymskiego itd.) oraz języków obcych, m.in. francuskiego i angielskiego. Wycho-

---

T. DANGEL: *Dzieje rodziny Druckich-Lubeckich*. [Maszynopis w zbiorach autora]; B. WOSZCZYŃSKI: *Konstanty Drucki-Lubecki*. W: *Polski słownik biograficzny* (dalej: *PSB*). T. 17. Wrocław 1972, s. 581.

<sup>2</sup> E. ROSTWOROWSKI: *Franciszek Drucki-Lubecki*. W: *PSB*. T. 17..., s. 578.

<sup>3</sup> Z. CHOMĘTOWSKA: *Na wozie i pod wozem*. Wstęp i oprac. J. GMITRUK, J. MAZUREK. Warszawa 2007, s. 25, 58—59.

<sup>4</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, Genealogia rodziny Druckich-Lubeckich, oprac. przez M. Drucką-Lubecką z d. Krasieńską.

<sup>5</sup> W. MEYSZTOWICZ: *Gawędy o czasach i ludziach*. Londyn 1986, s. 126.

wanków Liceum obowiązywała ponadto znajomość etykiety i dobrych obyczajów oraz umiejętność pisania rozpraw w językach obcych<sup>6</sup>. W latach szkolnych księżę Konstanty zyskał przyjaciół, których późniejsze losy wielokrotnie krzyżowały się z jego własnym — byli to zasłużeni w II RP dowódcy polskiej kawalerii: Cyprian Bystram oraz Witold Mikulicz-Radecki<sup>7</sup>.

Elitarne Liceum Konstanty ukończył 29 maja 1914 roku, tuż przed rozpoczęciem I wojny światowej<sup>8</sup>. 14 lipca tego roku wstąpił, w celu odbycia jednorocznej obowiązkowej służby wojskowej, do 1. baterii Artylerii Konnej Lejb-Gwardii i z jednostką tą przyszło mu niebawem wyruszyć na front. W końcu 1914 roku, po kilku miesiącach spędzonych na froncie, Drucki-Lubecki został skierowany do Mikołajewskiej Szkoły Kawalerii. Kawaleryjską akademię ukończył zdany egzaminem i awansem na korneta (3 stycznia 1915)<sup>9</sup>.

Po mianowaniu oficerem Konstanty służył początkowo w 17. Pułku Dragonów. W grudniu 1916 roku został natomiast przeniesiony do 12. Achtyrskiego Pułku Huzarów, w składzie 12. Dywizji Kawalerii pod dowództwem gen. Carla Gustawa Mannerheima. Do późnej jesieni 1916 roku pułk walczył na Wołyniu, a z końcem roku został przeniesiony na front rumuński dla wsparcia południowego sojusznika Rosji. W tym czasie w 12. Achtyrskim Pułku Huzarów służyli, oprócz Konstantego, także inni Polacy, m.in.: Mateusz Iżycki de Notto oraz bracia Konstanty i Kazimierz Plisowscy<sup>10</sup>. Za męstwo wykazane w czasie walk księżę Drucki-Lubecki był nagradzany rosyjskimi odznaczeniami wojskowymi: Orderem św. Anny 4. stopnia z dewizą: „za odwagę”, Orderem św. Stanisława z mieczami 3. i 2. stopnia oraz Krzyżem Wojskowym św. Jerzego 4. stopnia. Ostatni z orderów zyskał najprawdopodobniej za akcję zwiadowczą w dolinie rzeki Putny (Karpaty Wschodnie), w czasie której został ranny wskutek postrzału (29 grudnia 1916). Rana okazała się na tyle poważna, że

<sup>6</sup> Ł. CHIMIAK: *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim. Szkic do portretu zbiorowego*. Warszawa 1999, s. 90—91.

<sup>7</sup> CAW, KGiO, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, mf. 120, k. 196, ppłk Witold Mikulicz Radecki, Zaświadczenie, Warszawa 14 XI 1934 r.; ibidem, k. 197, płk w st. sp. Cyprian Bystram, Zaświadczenie, Warszawa 30 X 1934; T. KRYSKA-KARSKI, S. ŻURAKOWSKI: *Generałowie Polski niepodległej*. Warszawa 1991, s. 132.

<sup>8</sup> CAW, KGiO, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, mf. 120, k. 85, Posłużnoy spisok kornieta 12 gusarskiego Achtyrskiego gienierała Denisa Davidova połka Konstatuna Druckavo-Lubieckiego.

<sup>9</sup> W polskich aktach wojskowych awans na korneta zapisano jako awans na podporucznika. Informację o awansie na podporucznika można też znaleźć w niemal wszystkich biogramach Konstantego Druckiego-Lubeckiego. CAW, KGiO, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, mf. 120, nr 2509, k. 5, Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości; ibidem, k. 86, Posłużnoy spisok kornieta 12 gusarskiego Achtyrskiego gienierała Denisa Davidova połka Konstatuna Druckavo-Lubieckiego.

<sup>10</sup> *Kawalerowie Virtuti Militari 1792—1945*. T. 2. Cz. 2. Red. B. POLAK. Koszalin 1993, s. 75—76; P. STAWECKI: *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego, 1918—1939*. Warszawa 1994, s. 253.

zimę na przełomie 1916 i 1917 roku spędził w szpitalu, a na front powrócił dopiero w marcu 1917 roku, tuż po wybuchu rewolucji lutowej<sup>11</sup>.

## W szeregach I Korpusu Polskiego

Lutowy zryw i następujące w Rosji zmiany miały istotny wpływ na losy Polaków służących w carskiej armii. W wielu rosyjskich formacjach zaczęły powstawać komitety żołnierzy Polaków, a następnie stopniowo poczęły wyodrębniać się oddziały wojska polskiego. Podobna akcja objęła także w 1917 roku 12. Achtrycki Pułk Huzarów, a później całą 12. Dywizję Kawalerii (DK). Ruchem kierował doświadczony dowódca — rtm. Konstanty Plisowski, którego wspierał rodzony brat por. Kazimierz Plisowski oraz ppor. Konstanty Drucki-Lubecki — w tym czasie dowódca szwadronu w 12. Achtryckim Pułku Huzarów. W końcu września 1917 roku 12. DK, a wraz z nią pułk huzarów achtyrskich, została przeniesiona z Besarabii nad Morze Czarne w okolice Odessy<sup>12</sup>. W portowym mieście ppor. Drucki-Lubecki wraz z innymi oficerami kontynuował pracę nad organizacją polskiego oddziału. Ważnym impulsem przyspieszającym te działania była wiadomość o tworzonych na Białorusi przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego zrębów I Korpusu Polskiego. Wkrótce dowódca oddziału postanowił nawiązać kontakt z organizatorami korpusu, a niebezpieczne zadanie dotarcia do gen. Dowbor-Muśnickiego powierzył ppor. Druckiemu-Lubeckiemu. Księciu udało się rzeczywiście dotrzeć do dowódcy I Korpusu Polskiego, a następnie powrócić z rozkazem tworzenia szwadronu kawalerii, który miał się stać częścią 3. Pułku Ułanów<sup>13</sup>.

W konsekwencji tych działań na przełomie listopada i grudnia 1917 roku przystąpiono do tworzenia 4. szwadronu 3. Pułku Ułanów. W końcu 1917 roku wszystkie oddziały 4. szwadronu zostały skoncentrowane w miejscowości Ananjewo, na północ od Odessy. Stąd zamierzono przebić się do miejsca stacjonowania 3. Pułku Ułanów w Czerwonym Brzegu pod Bobrujskiem. Niebezpieczna trasa z Ananjewo pod Bobrujsk miała liczyć około 1400 km i przebiegała przez rozległe tereny ogarnięte pożarem rewolucji. W trakcie tego rajdu ppor. Drucki-Lubecki dowodził

<sup>11</sup> CAW, KGiO, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, mf. 120, k. 86, Posłużnoy spisok kornieta 12 gusarskiego Achtyrskiego gienierała Denisa Davidova połka Konstatauna Druckavo-Lubieckiego.

<sup>12</sup> K. PLISOWSKI: *Historyczny przemarsz 4 szwadronu Pułku 3 Ułanów rotmistrza Konstantego Plisowskiego z Odessy do Bobrujska w zimie 26 XII 1917—4 III 1918*. „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1960, 3, s. 1.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 2.

I plutonem złożonym w całości z byłych huzarów achtyrskich. Jego zastępcą w czasie tej przeprawy był natomiast kpr. Stanisław Albertyński<sup>14</sup>.

Rozpoczętą 5 stycznia 1918 roku podróż ułani, na czele z rtm. Plisowskim, przebyli konno. Podczas podróży najlepiej spisywał się pluton I — dowodzony przez ppor. Druckiego-Lubeckiego. Młody oficer wykazał się wielkim talentem dowódczym, zwłaszcza podczas akcji nieopodal stacji Kożanka, w czasie której szwadron przedarł się przez linię kolejową z Kijowa do Koziatyna. Pluton, pod dowództwem ppor. Druckiego-Lubeckiego, został wówczas wysłany w celu osłony przejścia. W opinii Kazimierza Plisowskiego: podporucznik „Zadanie swoje bardzo dobrze wykonał i umiejętnie manewrując i przeciwnacierając, zatrzymał przeważające siły nieprzyjaciela”<sup>15</sup>.

4 marca, po 60 dniach niezwyklej epopei, 4. szwadron dotarł do Bobrujska<sup>16</sup>. Czyn ten zyskał wielkie uznanie w oczach dowódcy I Korpusu gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, który odznaczył wielu oficerów i ułanów 4. szwadronu tzw. Amaran-tową Wstążeczką „za dzielność”. Nieliczni, a wśród nich rtm. Plisowski, prtm. Jegier, por. Zakrzewski oraz ppor. Drucki-Lubecki, otrzymali po dwa takie odznaczenia<sup>17</sup>.

Po włączeniu w skład nowej jednostki ułani 4. szwadronu, wraz z całym pułkiem, uczestniczyli w działaniach na linii Dniepru (odcinek Mohylów—Rogaczów), broniąc wschodniej granicy terytorium zajmowanego przez I Korpus Polski. Wobec braku dostaw żywności i furazu, do czasu uruchomienia własnej intendentury, pułk zmuszony był wykonywać wypady na wschodni brzeg Dniepru. W akcjach takich kolejny raz odznaczył się por. Drucki-Lubecki, który w poszukiwaniu żywności dotarł do Zabłocia, położonego aż 100 kilometrów za linią wroga<sup>18</sup>.

W 3. Pułku Ułanów Konstanty Drucki-Lubecki służył do lipca 1918 roku. Zmiany na froncie wschodnim, zwłaszcza kapitulacja bolszewików w Brześciu, spowodowały, że władze niemieckie coraz mniej przychylnie patrzyły na rozrastające się polskie oddziały. 21 maja 1918 roku gen. Dowbor-Muśnicki został zmuszony przez dowództwo niemieckie do podpisania umowy, na mocy której I Korpus Polski został stopniowo zdemobilizowany, a rozbrojonym żołnierzom umożliwiono powrót do Królestwa Polskiego, z czego też większość skorzystała<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> H. BAGIŃSKI: *Wojsko Polskie na Wschodzie*. Warszawa 1990, s. 257—258; K. PLISOWSKI: *Historyczny przemarsz...*, s. 3.

<sup>15</sup> K. PLISOWSKI: *Historyczny przemarsz...*, s. 9.

<sup>16</sup> B. KRÓLIKOWSKI: *Ułańskie lato*. Lublin 2010, s. 63; CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, nr 2509, k. 5, Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości.

<sup>17</sup> K. PLISOWSKI: *Historyczny przemarsz...*, s. 11. Por. J. DOWBOR-MUŚNICKI: *Wspomnienia*. Warszawa 2003, s. 158, 291.

<sup>18</sup> *Zarys historii wojennej 3-go Pułku Ułanów. Z polecenia Wojskowego Biura Historycznego Sztabu Generalnego*. Oprac. rtm. B. DOBRZYŃSKI. Warszawa 1929, s. 9.

<sup>19</sup> M. WRZOSEK: *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914—1918*. Warszawa 1990, s. 417.

3 lipca 1918 roku wyszedł ostatni, pożegnalny rozkaz w 3. Pułku Ułanów. Kronikarz pułkowy zaznaczył, że: „Rozjeżdżając się, ze łzami w oczach przysięgano sobie przy pierwszej sposobności stanąć znów do szeregu i zemścić się na wrogu. W tym celu oficerowie mieli utrzymywać łączność z dowódcą pułku i swymi podwładnymi”. Większość ułanów, m.in. Cyprian Bystram oraz Stanisław Laudański, wyjechała do Królestwa, gdzie wkrótce mieli wziąć udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie. Nieliczni i najbardziej zdeterminowani, wśród nich bracia Plisowscy, udali się na południe, by kontynuować dzieło tworzenia polskich jednostek na wschodzie<sup>20</sup>. Pozostała grupa oficerów 3. Pułku Ułanów oraz innych formacji korpusu, wśród nich m.in. Konstanty Drucki-Lubecki, a także bracia Władysław i Jerzy Dąmbrowscy, została natomiast na kresach, bo stąd pochodzili i obawiali się o losy bliskich oraz pozostawione majątki<sup>21</sup>. Za służbę w 3. Pułku Ułanów por. Drucki-Lubecki został odznaczony, już w wolnej Polsce, Krzyżem Walecznych<sup>22</sup>.

### W szeregach 13. Pułku Ułanów Wileńskich

W drugiej połowie 1918 roku klęska mocarstw centralnych stawała się coraz bardziej nieuchronna. Jednym z jej skutków było wycofywanie do Niemiec tzw. sił Ober-Ostu, które rozdzielały oddziały bolszewickie od wschodnich terenów Polski. W ślad za wycofującymi się siłami okupanta na Wileńszczyznę i Mińszczyznę zaczęły przybywać oddziały bolszewickie, a cały region z wolna ogarniał chaos rewolucji. Siłom bolszewickim niebawem zaczęły stawiać opór, tworzone od września 1918 roku, oddziały polskiej Samoobrony (późniejsza Samoobrona Litwy i Białorusi), nad którymi z czasem dowództwo objął gen. Władysław Wejtko<sup>23</sup>.

W ostatniej dekadzie grudnia 1918 roku siły polskie podjęły działania celem przejęcia Wilna z rąk niemieckich. W związku z tym zarządono pod miastem mobilizację polskich oddziałów<sup>24</sup>. 22 grudnia w majątku Pośpieszka pod Wilnem połączyły się oddziały samoobrony konnej, tworzonej od listopada przez braci Dąmbrowskich. W skład tej formacji, przypominającej dawne pospolite ruszenie, weszli przedstawiciele zaścianków szlacheckich, synowie wielkich panów kreso-

<sup>20</sup> *Zarys historii wojennej 3-go Pułku Ułanów...*, s. 10—11.

<sup>21</sup> T. STRZEMBOSZ: *Saga o „Łupaszcze” ppłk. Jerzym Dąmbrowskim 1889—1941*. Warszawa 1996, s. 21.

<sup>22</sup> CAW, KGiO, k. 144, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, Główna Karta Ewidencyjna, [1929].

<sup>23</sup> M. WRZOSEK: *Wojny o granice Polski Odrodzonej*. Warszawa 1992, s. 26.

<sup>24</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich. Z polecenia Wojskowego Biura Historycznego Sztabu Generalnego*. Oprac. Por. S. ALEKSANDROWICZ. Warszawa 1929, s. 6.

wych, wileńscy inteligenci i mniej liczni chłopci<sup>25</sup>. Kilka dni później formacja przyjęła nazwę 1. Pułku Ułanów Wileńskich. W tym samym czasie miasto zostało zajęte przez siły polskie, a poszczególne oddziały wileńskich ułanów pod dowództwem rtm. Władysława Dąmbrowskiego przeniesiono do kozackich koszar na Antokolu<sup>26</sup>.

Konstanty Drucki-Lubecki, po kilkumiesięcznej przerwie w wojaczce, 28 grudnia 1918 roku zgłosił się do powstającego pułku. Tak późny, w jego wypadku, udział w formowaniu samoobrony związany był z chorobą, jaką przechodził w ostatnich tygodniach 1918 roku. W 1. Pułku Ułanów Wileńskich objął, w stopniu rotmistrza, 3. szwadron<sup>27</sup>. Dowodząc tą jednostką, rtm. Drucki-Lubecki uczestniczył w wyzwoleniu Wilna z rąk niemieckich, a następnie, na początku stycznia 1919 roku, brał udział w walkach z bolszewikami na przedpolach miasta. Na skutek bolszewickiej ofensywy siły Samoobrony Litwy i Białorusi znalazły się w kleszczach między oddziałami Armii Czerwonej i siłami niemieckiego Ober-Ostu. W tej sytuacji dowództwo Samoobrony zdecydowało zawrzeć umowę z dowództwem niemieckim i skierować wszystkie siły do Landwarowa, gdzie po zdaniu broni oddziały miały być zawagonowane i przewiezione drogą kolejową na stronę polską do Łap<sup>28</sup>.

Dowództwo 1. Pułku Ułanów Wileńskich nie podporządkowało się jednak umowie z Niemcami. Rotmistrz Władysław Dąmbrowski wraz ze swymi współpracownikami postanowił przebić się przez tereny zmagających oddziałów: ukraińskich, białoruskich, bolszewickich i niemieckich, by dotrzeć na ziemie opanowane przez wojska polskie.

Rajd „Oddziału mjr. Dąmbrowskiego”, złożonego z 1. Pułku Ułanów Wileńskich oraz oddziału piechoty, trwał od 6 stycznia do 9 lutego 1918 roku. W trakcie przeprawy rtm. Drucki-Lubecki dowodził początkowo szwadronem<sup>29</sup>. Około 17 stycznia ciężko chory dowódca oddziału Władysław Dąmbrowski przekazał dowództwo nad całością sił swemu bratu Jerzemu; dowództwo nad pułkiem kawalerii przejął natomiast (już 7 stycznia) rtm. Drucki-Lubecki<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> W. MEYSZTOWICZ: *Gawędy o czasach...*, s. 145; S. MACKIEWICZ (CAT): *Historja Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.* Warszawa 1989, s. 92—93; A. SMOLIŃSKI: *Formowanie 13 Pułku Ułanów Wileńskich w okresie od listopada 1918 r. do czerwca 1919 r.* „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1996, 10, s. 13—14.

<sup>26</sup> G. ŁUKOMSKI, B. POLAK: *W obronie Wilna, Grodna i Mińska 1918—1920. Front Litewsko-Białoruski wojny polsko-bolszewickiej 1918—1920.* Koszalin—Warszawa 1994, s. 120—121.

<sup>27</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, nr 2509, k. 5, Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości; *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 7; A. SMOLIŃSKI: *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920.* Toruń 2000, s. 92—93.

<sup>28</sup> T. STRZEMBOSZ: *Saga...*, s. 32.

<sup>29</sup> CAW, KGiO, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 144, Główna Karta Ewidencyjna, [1929].

<sup>30</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, nr 2509, k. 5, Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości; CAW, k. 15, 13 Pułk Ułanów Wileńskich — Ewidencyjna Oficerska, Konstanty Drucki-Lubecki — Główna Karta Ewidencyjna; *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 11. Wedle innych opracowań nastąpiło to 17 stycznia 1919 roku, zob. K. FILIPOW: *Na*

26 stycznia 1919 roku pod Orlą polskie wojska przeprawiły się przez Niemen. O powodzeniu tej ostatniej akcji zdecydował plan rtm. Druckiego-Lubeckiego i sprawne dowodzenie rtm. Dąmbrowskiego. Uczestnik tych wydarzeń, Walerian Meysztowicz, pisał:

Zastępcą dowódcy pułku był Kocio Lubecki [...]. Powolny i niebłyskotliwy w mowie, miał niezwykły talent i pomysłowość w akcji. Jego był plan wyprowadzenia nas z Orli przez wody ledwie zamarzniętego Niemna — przez ułożenie na cienkim lodzie mostu z grubej warstwy faszyny. Po tej przeprawie cała samoobrona wileńska w jedną noc przeszła 90 kilometrów, bijąc bolszewickie drobne oddziały w trzech kolejno miejscach i w końcu zajmując jeszcze trzymane przez Niemców Prużany<sup>31</sup>.

Ostatni akord przeprawy oddziału Dąmbrowskiego z Wilna do wolnej Polski rozegrał się po dotarciu na przedpola Brześcia Litewskiego. 9 lutego oddział rtm. Druckiego-Lubeckiego wziął udział w akcji wyparcia sił niemieckich z kresowej twierdzy. Pod Brześciem także nastąpiło spotkanie z oddziałami regularnego Wojska Polskiego<sup>32</sup>.

Po zdobyciu Brześcia Litewskiego pułk wileńskich ułanów wcielono do Wojska Polskiego, a rtm. Drucki-Lubecki zdał dowództwo i ponownie objął swój szwadron. W ciągu następných miesięcy pułk funkcjonował jako samodzielny Dywizjon Jazdy Wileńskiej w składzie Dywizji Litewsko-Białoruskiej gen. Antoniego Listowskiego<sup>33</sup>, a następnie (w maju 1919 roku) rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych przekształcony został w 13. Pułk Ułanów Wileńskich<sup>34</sup>.

W jednostce tej rtm. Drucki-Lubecki służył przez cały okres wojny polsko-bolszewickiej. Do czerwca 1919 roku pełnił funkcję zastępcy dowódcy pułku. W czerwcu zapadła decyzja dowództwa o formowaniu dla 13. Pułku Ułanów Wileńskich: 4. szwadronu pod dowództwem rtm. Druckiego-Lubeckiego oraz szwadronu zapasowego pod dowództwem por. Czesława Jeśmana<sup>35</sup>. W związku z tym rtm. Drucki-Lubecki i por. Jeśman wraz z grupą oficerów i podoficerów odkomenderowani zostali do Grodna<sup>36</sup>.

---

przełomie. *Ziemia wileńska i grodzieńska 1918/1919*. „Przemyskie Zapiski Historyczne” 2010, 16—17, s. 142.

<sup>31</sup> W. MEYSZTOWICZ: *Gawędy o czasach...*, s. 148.

<sup>32</sup> T. STRZEMBOSZ: *Saga...*, s. 44.

<sup>33</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 15.

<sup>34</sup> A. SMOLIŃSKI: *Jazda...*, s. 97.

<sup>35</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 19.

<sup>36</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 144, Główna Karta Ewidencyjna, [1929]; A. SMOLIŃSKI: *Jazda...*, s. 97.



W grudniu 1919 roku rtm. Drucki-Lubecki powrócił na front, by objąć dowództwo 3. szwadronu w składzie 13. Pułku Ułanów Wileńskich, który w tym czasie zajmował odcinek „Kajetanów” nad Berezyną. Na początku 1920 roku jednostkę przeniesiono do Wilna, gdzie została rozlokowana w koszarach im. ks. Józefa Poniatowskiego<sup>37</sup>. W maju 1920 roku ułanów wileńskich ponownie wysłano na front — w okolice Białych Błot nad Dżysną. Tutaj jednostka brała udział w zaciętych walkach aż do 4 lipca<sup>38</sup>.

Z chwilą rozpoczęcia ofensywy bolszewickiej 13. Pułk Ułanów Wileńskich, w tym 3. szwadron rtm. Druckiego-Lubeckiego, kontynuował walki z wojskami bolszewickimi, osłaniając cofające się pułki 1. Armii Polskiej gen. Gustawa Zygałowicza. Dalszy szlak bojowy wiódł przez Szarkowszczyznę i Hoduciszki na Wilno, a następnie przez Grodno do Janowa. 25 lipca, pod ostatnią z miejscowości, doszło do zaciętego boju wileńskich ułanów z bolszewicką brygadą kawalerii z Korpusu Konnego Gaj-Chana. Spieszony szwadron rtm. Druckiego-Lubeckiego w pierwszej fazie walki wstrzymał natarcie przeciwnika, do czasu wycofania taborów pułkowych i wykonania manewru kontrnatarcia pozostałych szwadronów. W ciągu następných godzin ułani kilkakrotnie odpierali ataki bolszewickiej konnicy<sup>39</sup>.

Podczas dalszych walk, aż do 14 sierpnia, szwadron rtm. Druckiego-Lubeckiego wraz z pozostałymi oddziałami 13. Pułku Ułanów Wileńskich brał udział w bojach nad Narwią, stopniowo wycofując się na Zegrze i Jabłonną. W czasie Bitwy Warszawskiej 3. szwadron oraz szwadron techniczny 13. pułku dostały specjalne zadanie obserwacji ruchów przeciwnika w obszarze między Mławą a Płockiem. Oddział rtm. Druckiego-Lubeckiego prowadził w tym czasie, aż do nadejścia wojsk polskich, działania dywersyjne na tyłach wojsk wroga<sup>40</sup>. Do ponownego połączenia wszystkich szwadronów 13. Pułku Ułanów Wileńskich doszło nieopodal Kolna, po rozbiciu przez wojska polskie Korpusu Konnego Gaj-Chana.

Na przełomie sierpnia i września ułani wileńscy krótki czas przebywali poza linią frontu w okolicach Łomży. Pułk ponownie został włączony do walk 28 września, po wygranej bitwie nad Niemnem. Ułani, kierując się na Mińsk, przeszli wkrótce szlak bojowy, zajmując kolejno miejscowości: Indura, Łunno, Żołudek oraz Nowogródek<sup>41</sup>. Pod Szczarami 13. pułk włączono do 2. Brygady Jazdy płk. Strzemieńskiego, z zadaniem wzięcia udziału w działaniach pościgowych za wycofującym się wrogiem. 3 października szwadrony 13. pułku zajęły Kojdanów — około 30 km od

<sup>37</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 144, Główna Karta Ewidencyjna, [1929]; *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 22.

<sup>38</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 23; J.S. TYM: *Działania rozpoznawcze pod Barańczykami i Prudami 15–16 czerwca 1920 roku*. W: *13 Pułk Ułanów Wileńskich*. Red. K. MIJAKOWSKI, P. ROZDŻESTWIEŃSKI. Warszawa 2012, s. 61–72.

<sup>39</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 24.

<sup>40</sup> L. WYSZCZELSKI: *Warszawa 1920*. Warszawa 1995, s. 254.

<sup>41</sup> *Rodowody pułków jazdy polskiej 1914–1947*. Red. K. KRZECZUNOWICZ. Londyn 1983, s. 151.

Mińska<sup>42</sup>. Tym samym rtm. Druckiemu-Lubeckiemu przyszło ponownie walczyć na rodzinnej ziemi.

Wieczorem rotmistrz ze swym szwadronem został wysłany na zwiady w stronę Mińska, równocześnie szwadron techniczny 13. Pułku Ułanów Wileńskich dostał rozkaz wysadzenia mostu na Ptyczy. Następnego dnia na Kojdanów natarła brygada Armii Czerwonej. Pod naciskiem wroga i po wystrzeleniu całej amunicji oddziały 13. pułku zmuszone zostały do wycofania się pod Stołpce, na linię Niemna. W tym samym czasie 3. szwadron rtm. Druckiego-Lubeckiego i szwadron techniczny znalazły się w kleszczach pomiędzy nacierającą z północy czerwoną brygadą a oddziałami bolszewickimi strzegącymi Mińska. W trudnej sytuacji połączone szwadrony zaatakowały Mińsk. Powtarzane ataki na dworzec aleksandrowski zostały jednak odparte przez znacznie większe oddziały bolszewickiej piechoty. Oba szwadrony wycofały się do Łoszycy Wielkiej. Po krótkim odpoczynku rtm. Drucki-Lubecki i jego kawalerzyści, widząc Mińsk „na wyciągnięcie ręki”, powtórzyli natarcie na miasto, lecz niestety bezskutecznie. Siły nieprzyjaciela zgromadzone w stolicy Białorusi okazały się zbyt silne. Wściekłość i żal musiały towarzyszyć też dowódcy i jego ułanom, gdy zmuszeni zostali wycofać się na Mir, gdzie nastąpiło połączenie z oddziałami polskimi<sup>43</sup>.

Czyn rotmistrza nie został jednak zapomniany, po wojnie został uhonorowany Orderem *Virtuti Militari*. W uzasadnieniu napisano, że Konstanty Drucki-Lubecki:

W nocy 4/5 X 1920, będąc w stopniu rtm., otrzymał rozkaz atakowania bolszewików swym 3. szwadronem, na czele oddziałów polskich uderzających w kierunku Mińska Lit. Walcząc pod wsią Przyłuki, Łoszyce, a wreszcie o sam Mińsk, rozproszył nieprzyjaciela i umożliwił piechocie zajęcie linii demarkacyjnej. Za czyn ten otrzymał VM 5 kl. (nr 3535)<sup>44</sup>.

Ostatnim epizodem zmagania o wschodnie granice Polski była wyprawa gen. Lucjana Żeligowskiego na Wilno, w wyniku której powstała przejściowo tzw. Litwa Środkowa. W sytuacji, gdy zachodni sojusznicy odmawiali Polsce prawa do Wileńszczyzny, terenu zamieszkałego wówczas przez polską większość, Naczelne Dowództwo postanowiło użyć podstęp. Region ten miał zostać zajęty przez rzekomo zbuntowane polskie oddziały, złożone z żołnierzy miejscowego pochodzenia. Naturalnie wśród nich nie mogło zabraknąć ułanów 13. pułku, którzy swój szlak bojowy rozpoczęli wszak od walk z Niemcami o Wilno. 17 października 1920 roku

---

<sup>42</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 25; G. ŁUKOMSKI, B. POLAK: *W obronie Wilna...*, s. 293.

<sup>43</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 26.

<sup>44</sup> R. STOLARSKI: *Konstanty Drucki-Lubecki. W: Kawalerowie Virtuti Militari 1792—1945. Słownik biograficzny*. T. 2 (1914—1921). Cz. 1. Koszalin 1991, s. 36.

dowódca pułku płk Mściśław Butkiewicz poinformował dowództwo 3. Dywizji Legionów, któremu był podporządkowany, o przejściu jego jednostki pod dowództwo gen. Żeligowskiego. Następnego dnia, w chwili wejścia w życie rozejmu polsko-bolszewickiego, ułani wileńscy włączyli się do walk z wojskami litewskimi<sup>45</sup>.

W trakcie tych działań rtm. Drucki-Lubecki jako dowódca szwadronu, a następnie zastępca dowódcy 13. Pułku Ułanów Wileńskich wziął udział w dwóch zagonach na tyły przeciwnika. W końcu października uczestniczył w wyprawie na Pozelwę<sup>46</sup>, a w listopadzie 1920 roku w zagonie na Kiejdany<sup>47</sup>. Doświadczenia z tych walk opisał później w artykule opublikowanym w 1939 roku na łamach „Przeglądu Kawaleryjskiego”<sup>48</sup>.

Zagon na Kiejdany był ostatnią akcją bojową, w jakiej rtm. Drucki-Lubecki wziął udział podczas walk o niepodległość i granice Polski z lat 1918—1920. Przez kilka następnych miesięcy służył nadal w 13. Pułku Ułanów Wileńskich w składzie wojsk Litwy Środkowej. Za zasługi w walkach o Wileńszczyznę został uhonorowany ponownie Krzyżem Walecznych, a także Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej<sup>49</sup>.

## Służba w Wojsku Polskim

Po zakończeniu wojny mjr Drucki-Lubecki postanowił kontynuować karierę w Wojsku Polskim. Wykształcenie wojskowe oraz doświadczenie bojowe na pewno miały duży wpływ na wybór dalszej drogi życiowej. 16 marca 1922 roku major został też przeniesiony do 23. Pułku Ułanów Grodzieńskich, gdzie początkowo służył jako oficer sztabowy, a następnie dowódca szwadronu oraz zastępca dowódcy ds. wyszkolenia<sup>50</sup>. W październiku następnego roku, po zdaniu odpowiednich egzaminów,

<sup>45</sup> Wedle P. Łossowskiego nastąpiło to dzień później — 19 października 1920 roku. *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 27; P. ŁOSSOWSKI: *Konflikt polsko-litewski 1918—1920*. Warszawa 1996, s. 203.

<sup>46</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 29—30; P. ŁOSSOWSKI: *Konflikt polsko-litewski...*, s. 204—205.

<sup>47</sup> *Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich...*, s. 31; CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 144, Główna Karta Ewidencyjna, [1929]; P. ŁOSSOWSKI: *Konflikt polsko-litewski...*, s. 213; *Wojna polsko-litewska w 1920 r. w relacji Stanisława Brochockiego*. Wprowadzenie P. JUZWA. „Glaukopis” 2014, nr 31, s. 226—227.

<sup>48</sup> H. DRUCKI-LUBECKI: *Czy zgodnie z zadaniem skierowała się Wileńska Brygada Kawalerii na Kiejdany?* „Przegląd Kawaleryjski” 1939, 163, s. 594, 598.

<sup>49</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 144, Główna Karta Ewidencyjna, [1929].

<sup>50</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 144—145, Główna Karta Ewidencyjna, [1929].

został odkomenderowany na V kurs (IV kurs normalny) Wyższej Szkoły Wojennej (WSWoj.) w Warszawie<sup>51</sup>.

Naukę w WSWoj. ukończył 1 października 1925 roku, otrzymując dyplom oficera Sztabu Generalnego. Pułkownik Louis Faury, francuski oficer pełniący wówczas funkcję dyrektora nauk w Wyższej Szkole Wojennej, napisał w stosownej opinii o mjr. Druckim-Lubeckim:

Bardzo wyrobiony oficer, inteligentny, posiada on zmysł obserwacyjny, zdrowy sąd, spokój, jednym słowem zupełnie zrównoważony. Bardzo rozległe ogólne wykształcenie doskonałe wychowanie, chęć do pracy. Przez całe dwa lata robił stałe postępy we wszystkich przedmiotach i ukończył w najlepszej formie<sup>52</sup>.

W trakcie studiów w Wyższej Szkole Wojskowej istotna zmiana zaszła także w życiu prywatnym mjr. Druckiego-Lubeckiego. 10 września 1924 roku księżę ożenił się z Marią Antoniną hr. Krasińską (1899—1987). Wesele odbyło się w Mszanie Dolnej — majątku rodzinnym hr. Krasińskich. Ze związku tego przyszły na świat córki: Teresa Elżbieta (urodzona w 1925 roku) oraz Elżbieta Maria (urodzona w 1929 roku)<sup>53</sup>.

Wraz z ukończeniem WSWoj. mjr. Drucki-Lubecki został odkomenderowany do Centralnej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, gdzie w listopadzie objął funkcję dyrektora nauk Oficerskiej Szkoły Kawalerii (OSK)<sup>54</sup>. W uczelni tej (jej nazwa ulegała zmianie — od listopada 1925 roku był to Obóz Szkolny Kawalerii, a następnie od maja 1928 roku — Centrum Wyszkożenia Kawalerii) służył prawie trzy lata. Na czele szkoły stał wówczas powszechnie lubiany przez kadre i słuchaczy, pochodzący z armii austriackiej gen. Stefan Kasprzycki de Castenedolo, a do wykładowców należeli m.in.: płk Konstanty Przeździecki, ppłk SG Rudolf Dreszer, ppłk Hubert Brabec, mjr Jan Kossak, płk Franciszek Adamovich de Csepin oraz mjr Tomasz Dobrzański<sup>55</sup>. W Grudziądzu mjr Drucki-Lubecki, oprócz działalności dydaktycznej, oddał się z zapałem studiowaniu historii wojen<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> „Dziennik Personalny MSWoj.” (z 13 listopada) 1923, nr 71, s. 750; L. KUKAWSKI, J.S. TYM, T. WÓJCIK: *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920—1939. Zarys dziejów*. Grudziądz 2008, s. 155.

<sup>52</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 118, Opis z roku 1925; „Rocznik Oficerski” [1924]. Warszawa 1923—1924, s. 578, 1364.

<sup>53</sup> Relacja p. Teresy Dangel — w zbiorach autora.

<sup>54</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 145, Główna Karta Ewidencyjna, [1929]; S. RADOMYSKI: *Zarys historii Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu 1926—1939*. Warszawa 1989, s. 17.

<sup>55</sup> M. PATELSKI: *Generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski — żołnierz i dyplomata*. Warszawa 2003, s. 245.

<sup>56</sup> L. MITKIEWICZ: *Odgłosy wypadków majowych 1926 roku w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu*. „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej” 1973, 9, s. 559.

W czasie służby mjr. Druckiego-Lubeckiego w OSK doszło do zamachu stanu marsz. Józefa Piłsudskiego. Wobec wydarzeń rozgrywających się w Warszawie major pozostał neutralny, z ulgą też miał przyjąć funkcję szefa sztabu przy gen. Stefanie Kasprzyckim, któremu władze zwierzchnie w tych gorących dniach powierzyły ochronę „odcinka granicznego od Prus Wschodnich koło Grudziądza”<sup>57</sup>.

Po zamachu stanu mjr Drucki-Lubecki powrócił do swych normalnych zajęć, a także kontynuował badania nad dziejami XIX-wiecznych wojen. Swe przemyślenia na ten temat, w formie wykładów dla uczących się w Grudziądzu kawalerzystów, niebawem opublikował. Prace te, wydane na prawach rękopisu, zostały zatytułowane: *Historja wojen. Wojna 1830 i 1870 r.* (Obóz Szkolny Kawalerii, Grudziądz 1927) oraz *Historja wojen. Wykłady z wojny światowej 1914—1918 r.* (Obóz Szkolny Kawalerii, Grudziądz 1927).

Od końca lipca do października 1926 roku przebywał na trzymiesięcznym urlopie zdrowotnym. 1 stycznia 1927 roku awansował na stopień podpułkownika Sztabu Generalnego. Ówczesna praca ppłk. Druckiego-Lubeckiego jako wykładowcy i dyrektora nauk była wysoko oceniana przez przełożonych. Nowy komendant Obozu Szkolnego Kawalerii — gen. Rudolf Dreszer — po zakończonym kursie dowódców szwadronów w czerwcu 1927 roku pisał o dyrektorze nauk kawaleryjskiej uczelni:

Nadzwyczaj sumienny i systematyczny wykładowca. Bardzo zdolny i inteligentny. Charakter równy, wyrobiony, wybitnie taktowny. Energiczny, pracował z wielkim przejęciem się. Wybitny wykładowca. Jako Dyrektor Nauk Ofic.[erskiej] Szkoły Kaw.[alerii] na skutek pewnej powolności, nie mógł osiągnąć wybitnych rezultatów. Ogólnie wybitny oficer<sup>58</sup>.

## Dowódca kawalerii i wykładowca w Wyższej Szkole Wojskowej

Po odwołaniu z Grudziądza, w listopadzie 1928 roku, ppłk Drucki-Lubecki został przeniesiony do 13. Pułku Ułanów Wileńskich. W jednostce tej, stacjonującej w Nowej Wilejce pod Wilnem, pełnił funkcję zastępcy dowódcy pułku — płk. Adama Korytowskiego. Kolejna zmiana w biografii księcia nastąpiła już w kwietniu 1929

<sup>57</sup> E. PANKIEWICZ: *Pułkownik Leon Mitkiewicz-Żółtek. Działalność wojskowa i dyplomatyczna*. Białystok 1999, s. 69—70; L. MITKIEWICZ: *Odgłosy...*, s. 559.

<sup>58</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 110, Wyciąg ze sprawozdania końcowego z kursu dowódców szwadronów, Grudziądz 30 VI 1927 r.; ibidem, Główna Karta Ewidencyjna, [1929], k. 145.

roku — został wówczas mianowany dowódcą 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich stacjonujących w Starogardzie Gdańskim<sup>59</sup>.

Podczas trzyletniego pobytu w Starogardzie ppłk Drucki-Lubecki bardzo mocno związał się z pułkiem, zyskując z czasem sympatię podkomendnych. Już w pierwszym roku dowodzenia jednostką był także gospodarzem niezwykle podniosłych obchodów 15. rocznicy powstania szwoleżerskiego pułku (dawniej 2. Pułku Ułanów Legionowych). Uroczystości zorganizowane w Starogardzie trwały dwa dni: 14 i 15 września 1929 roku, a w ich przebiegu wzięły udział wpływowe osobistości w państwie. Starogard Gdański w tych dniach odwiedził: prezydent RP Ignacy Mościcki, biskup połowy Wojska Polskiego ks. Stanisław Gall, biskup chełmiński ks. Stanisław Okoniewski, wiceprezydent Krakowa dr Piotr Wielgus, dowódca Okręgu Korpusu Toruń gen. Stefan Paślawski, przedstawiciel Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych marsz. Józefa Piłsudskiego — Bolesław Wieniawa-Długoszowski, główny komendant Policji Państwowej płk Janusz Jagrym-Maleszewski (uczestnik szarży pod Rokitną), wojewoda pomorski Wiktor Lamot, starosta starogardzki Zygmunt Kalkstein, dowódca Brygady Kawalerii Toruń płk Roman Abraham oraz dowódca floty komandor Józef Unrug<sup>60</sup>.

Książę pozostawał dowódcą 2. Pułku Szwoleżerów do marca 1932 roku. Należy wspomnieć, iż nowy dowódca pułku i skądinąd przyjaciel księcia — płk Leon Mitkiewicz na kartach swych wspomnień dość krytycznie ocenił pracę swego poprzednika. We wspomnieniach płk Mitkiewicz wyraził opinię, że pułk był niedostatecznie przeszkolony, a szwoleżerowie nie mieli dość wysokiego morale<sup>61</sup>. Przeczy temu jednak opinia płk. Romana Abrahama (dowódcy Brygady Kawalerii), który charakteryzował zdolności organizacyjne i administracyjne płk. Druckiego-Lubeckiego następująco: „Wyrobiony zmysł organizacyjny, samodzielny i o dużym poczuciu odpowiedzialności, oficer jest wzorem pracowitości”. Natomiast o jego zdolnościach kierowniczych i wychowawczych napisał: „Uzdolnienie kierownicze duże, b.[ardzo] dodatni wpływ wychowawczy, w ocenie sprawiedliwy, przeważa pogodność usposobienia. Żyje raczej w odosobnieniu — nie utrzymuje bliskich stosunków z ogółem korpusu oficer.[skiego]”<sup>62</sup>. Niewątpliwie wynikiem pozytywnych opinii

<sup>59</sup> „Dziennik Personalny MSWoj.” (z 22 marca) 1929, nr 6, s. 101; Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki i jego losy w latach 1939—1940*. „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernych” 1974, 10, s. 270.

<sup>60</sup> *Wspaniała uroczystość 15-lecia 2 p. szwoleżerów w Starogardzie*. „Dziennik Bydgoski” z 17 września 1929, s. 2; *Drugi dzień święta 2 pułku szwoleżerów w Starogardzie*. „Dziennik Bydgoski” z 18 września 1929, s. 2; *P. Prezydent Rzeczpospolitej na Pomorzu*. „Monitor Polski” 1929, nr 213, s. 3.

<sup>61</sup> L. MITKIEWICZ: *W pułku szwoleżerów rokitniańskich 1932—1935*. Wstęp i oprac. W. REZMER. Toruń 2014, s. 32—33, 39.

<sup>62</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 67, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1931.

przełożonych była też kolejna nominacja wojskowa ppłk. Druckiego-Lubeckiego, który 1 stycznia 1932 roku awansował do stopnia pułkownika dyplomowanego<sup>63</sup>.

W Starogardzie służył płk Drucki-Lubecki do 2 kwietnia 1932 roku. Tego dnia odbyło się też uroczyste przekazanie dowództwa nad pułkiem. Pułkownik Mitkiewicz zanotował, że wymowne było zwłaszcza przemówienie zastępcy dowódcy pułku — mjr. Tadeusza Łękawskiego, który:

mówił z serca, prosto i szczerze, co bardzo korzystnie przemawia o jego charakterze. Wyliczył wszystkie zasługi dla pułku Kocia Druckiego, wywodząc rzecz od czasów płk. Ruppą, przez płk. Świdzińskiego i aż do Kocia Druckiego-Lubeckiego. Zdaje się, że ma on zupełną słuszność, jeśli mówił, że po płk. Ruppie pułk pozostał organizmem chorym, przy płk. Świdzińskim stał się rekonwalescentem i dopiero przy dowodzeniu Kocia Druckiego-Lubeckiego stał się wyleczony całkowicie. Drucki odchodzi, pozostawiając po sobie silny, zdrowy organizm — 2. Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich<sup>64</sup>.

W marcu 1932 roku płk Drucki-Lubecki został oficjalnie przeniesiony do Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie. W uczelni tej ksiązę kierował Katedrą Taktyki Kawalerii, a także był kierownikiem rocznika<sup>65</sup>. Jego praca była najczęściej wysoko oceniana przez słuchaczy, współpracowników i przełożonych. Jak wynika z zachowanych relacji, najniżej ocenił pracę pułkownika por. Józef Kuropieska, uczestnik kursu normalnego WS Woj. z lat 1934—1936, który w swych wspomnieniach napisał:

płk dypl. Konstanty Drucki-Lubecki (tzw. ksiązę pan), oficer wyjątkowo uroczysty. Bardzo staranny rzec można, pedantycznie dokładny, co — jak na kawalerzystę, było nieraz rażące. Inspirowane przezeń manewry (na ćwiczeniach szkolnych) dalekie były od rozmachu. Nawet piechurzy nie mogli się dopatrzeć smaku w użyciu związków kawaleryjskich wychodzących na skrzydło czy tyły zgrupowań nieprzyjacielskich<sup>66</sup>.

Relacja ta jest jednak mocno krzywdząca i wynika najprawdopodobniej z uprzedzeń klasowych i dzielnicowych. Porucznika Kuropieskę raziła bowiem cała postawa płk. Druckiego-Lubeckiego: jego maniere, sposób wypowiedzania się i za-

<sup>63</sup> „Dziennik Personalny MSWoj.” (z 11 grudnia) 1931, nr 10, s. 395; T. KRYSKA-KARSKI, S. ŻURAKOWSKI: *Generałowie Polski...*, s. 89; *Awanse w wojsku*. „Gazeta Wągrowiecka. Pismo Ziemi Pałuckiej” z 13 grudnia 1931, s. 1.

<sup>64</sup> L. MITKIEWICZ: *W pułku szwoleżerów...*, s. 36.

<sup>65</sup> *W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie*. Londyn 1969, s. 168, 387, 393.

<sup>66</sup> J. KUROIPIESKA: *Wspomnienia oficera sztabu 1934—1939*. Warszawa 1979, s. 27.

pewne dystans, jaki stwarzał. Faktem jest, że pułkownik, władający aż czterema językami obcymi: rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim, posługiwał się polszczyzną z pewną trudnością charakterystyczną dla mieszkańców Kresów, stąd wynikała zapewne ostrożność w formułowaniu wypowiedzi i być może przesadna dbałość o język. Nieprzypadkowo gen. Tadeusz Kutrzeba, komendant WSWoj., pisał o mowie swego podwładnego: „Wymowa jego ma akcent kresowy i z tego powodu wysłowienie robi mu pewne trudności, które jednak skutecznie zwalcza”<sup>67</sup>. Jednocześnie gen. Kutrzeba wysoko oceniał płk. Druckiego-Lubeckiego jako wybitnego wykładowcę taktyki kawalerii, specjalistę w dziedzinie historii wojen, a także oficera niezwykle kulturalnego o dużym poczuciu obowiązku oraz wytrzymałego fizycznie sportowca, a z czasem rekomendował go także jako nadającego się na dowódcę brygady kawalerii<sup>68</sup>.

Jako oficer i przełożony był uważany za osobę ceniącą sobie pewien dystans — niełatwo nawiązujący bliższe relacje z podwładnymi. Generał Franciszek Skibiński, wówczas porucznik i uczestnik kursu z lat 1933—1935, z humorem pisał o tym w swych wspomnieniach:

W dniu promocji, kiedy po wręczeniu dyplomów przeszliśmy do sali przyjęć na tzw. lampkę wina, Kocio — z kieliszkiem w ręku — podszedł do mnie i powiedział: — Panie rotmistrzu, my z panem znamy się już od dawna. Proponuję więc, żebyśmy wypili na „ty”. Wypiliśmy, daliśmy sobie buzi, po czym Kocio przeszedł do następnego po starszeństwie kawalerzysty, rtm. Falkowskiego i powtórzył: — Panie rotmistrzu, my z panem znamy się już od dawna... itd. Stojący w pobliżu rtm. Jan Rudnicki już przygotowywał się do książęcego pocałunku. Kocio istotnie podszedł do niego, ale wygłosił odmienną formułę: — Panie rotmistrzu, my się znamy od niedawna, to my z panem wypijemy za nasze zdrowie<sup>69</sup>.

Z drugiej strony mjr Marian Romeyko, wykładowca taktyki lotnictwa w WSWoj., podkreślał niezwykle wyczuwanie sytuacji, takt i zdolności koncyliacyjne płk. Druckiego-Lubeckiego. Dzięki tym talentom udawało się z honorem rozwiązywać konfliktowe sytuacje, jakie zdarzały się w WSWoj.<sup>70</sup>.

Oprócz zajęć ze słuchaczami WSWoj. płk Drucki-Lubecki stale rozwijał swoje zainteresowania badawcze. Efektem tego były prace publikowane m.in. na łamach

<sup>67</sup> CAW, KGiO, mf. 120, gen. Konstanty Drucki-Lubecki, k. 71, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1933.

<sup>68</sup> Ibidem, k. 77, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1936; F. SKIBIŃSKI: *Ułańska młodość 1917—1939*. Warszawa 1939, s. 237—238.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 238. Zob. też: I. BUKOWSKI: *Z minionych lat*. Warszawa 1974, s. 102.

<sup>70</sup> M. ROMEYKO: *Przed i po maju*. Warszawa 1967, s. 490, 521.



fachowego periodyku polskiej jazdy — „Przeglądu Kawaleryjskiego”<sup>71</sup>. W 1934 roku ukazało się najważniejsze dzieło w dorobku pułkownika, napisane wspólnie z mjr. Ziemowitem Grabowskim, pt. *Taktyka kawalerji. Wykłady 1 i 2 kursu* (Warszawa 1934)<sup>72</sup>. Podręcznik ten stał się oficjalną wykładnią poglądów WSWoj. na temat prowadzenia działań taktycznych<sup>73</sup>.

Z Wyższą Szkołą Wojskową płk Drucki-Lubecki związany był ponad 6 lat, dopiero we wrześniu 1938 roku został przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy Wileńskiej Brygady Kawalerii, a w sierpniu następnego roku stanął na czele tej jednostki<sup>74</sup>.

## Kampania polska 1939 roku i sowiecka niewola

U progu II wojny światowej w skład dowodzonej przez pułkownika Wileńskiej Brygady Kawalerii wchodził: 4. Pułk Ułanów Zaniemeńskich, 13. Pułk Ułanów Wileńskich, 23. Pułk Ułanów Grodzieńskich, 3. Dywizjon Artylerii Konnej oraz 7. Szwadron Pionierów<sup>75</sup>. W obliczu nadciągającego konfliktu księżciem targały mieszane uczucia. Wprawdzie zapewniał najbliższych, iż wierzy w zwycięstwo, ale w głębi duszy miał chyba złe przeczucia. W liście do żony i córek napisanym 28 sierpnia 1939 roku (cztery dni po tzw. cichej mobilizacji) prosił:

Módlcie się za Waszego męża i tatę. A modląc się proście u Boga, bym z honorem wywiązał się ze swego zaszczytnego obowiązku. Honor i obowiązek to najistotniejsze rzeczy w życiu, bo co znaczy zdrowie i bogactwo przy kompromitacji moralnej, to największe, najgorsze nieszczęścia i tego najbardziej trzeba się obawiać. Czy będzie wojna czy pokój, nie wiem. Ale wierzę stanowczo w nasze zwycięstwo. Wierzę też, że i nam będzie jak najlepiej, że znowu będziemy żyli wesoło i szczęśliwie, a wierzę w to mimo ponurego mego usposobienia [?]<sup>76</sup>.

<sup>71</sup> Zob. K. DRUCKI-LUBECKI: *Z przeżyć bojowych. Łączność z przeszkodami*. „Przegląd Kawaleryjski” 1935, nr 8, s. 234—241.

<sup>72</sup> Dzieło zostało wznowione w 2014 roku: K. DRUCKI-LUBECKI, Z. GRABOWSKI: *Taktyka kawalerji*. Oświęcim 2014, ss. 428.

<sup>73</sup> L. KUKAWSKI, J.S. TYM, T. WÓJCIK: *Kawaleryjska Alma Mater w Grudziądzu...*, s. 155.

<sup>74</sup> T. KRYSKA-KARSKI, S. ŻURAKOWSKI: *Generałowie Polski...*, s. 89.

<sup>75</sup> *Kawaleria polska i bronie towarzyszące w kampanii wrześniowej 1939 roku. Ordre de Bataille i obsada personalna*. Zebrał i oprac. J. WIELHORSKI przy współpr. R. DEMBIŃSKIEGO. Londyn 1979, s. 24—30.

<sup>76</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, List płk. Konstantego Druckiego-Lubeckiego do żony Marii Druckiej-Lubeckiej, Wilno 28 VIII 1939 r.

Dowodzona przez płk. Druckiego-Lubeckiego Wileńska Brygada Kawalerii, podporządkowana odwodowej Armii „Prusy”, wyruszyła na front 2 września 1939 roku. Działania bojowe oddziały płk. Druckiego-Lubeckiego rozpoczęły w rejonie Koluszek i Piotrkowa. Niestety już 6 września od głównych sił jednostki odłączył się 23. Pułk Ułanów Grodzieńskich i do końca kampanii walczył poza jej szeregami. Z pozostałymi oddziałami płk Drucki-Lubecki skierował się w kierunku przepraw na Wiśle w okolicach Maciejowic. Tutaj 9 września z rozkazu gen. Rudolfa Dreszera oddziały Wileńskiej Brygady Kawalerii pod wodzą Druckiego-Lubeckiego broniły przeprawy sił polskich. W ciągu tych dni ułańskie pułki 4. i 13. poniosły ciężkie straty. Doszło do nich w wyniku nalotów lotnictwa niemieckiego, a także na skutek potopienia się ludzi i koni podczas przeprawy przez Wisłę z 9 na 10 września<sup>77</sup>.

Po przebyciu Wisły siły Wileńskiej Brygady Kawalerii zostały rozdzielone na trzy zgrupowania. Ich dalszy szlak bojowy wiódł do rejonu Kuniowa, Kocka i Parczewa. Pułkownik Drucki-Lubecki, straciwszy kontakt z częścią swej brygady, czasowo dołączył do Nowogródzkiej Brygady Kawalerii gen. Władysława Andersa. W tym czasie część Wileńskiej Brygady Kawalerii, złożona ze sztabu, części 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich, szwadronu 13. Pułku Ułanów Wileńskich i szwadronu pionierów, połączona z 4. szwadronem 19. Pułku Ułanów i Kawalerią Dywizyjną 36. Dywizji Piechoty weszła w skład Kombinowanej Brygady płk. Adama Zakrzewskiego. Wymienionymi jej jednostkami przejściowo dowodził płk Tadeusz Komorowski, po czym dowództwo ponownie objął płk Drucki-Lubecki.

21 września Kombinowana Brygada płk. Zakrzewskiego dołączyła do Grupy Operacyjnej kawalerii gen. Andersa. W ciągu następnych dwu dni płk Drucki-Lubecki z podległymi oddziałami przeszedł bezpośrednio do Grupy Operacyjnej kawalerii gen. Andersa stacjonującej w Wólce Horynieckiej. W tym dniu kawaleria gen. Andersa została zreorganizowana i obok Nowogródzkiej Brygady Kawalerii zorganizowano Kombinowaną Brygadę Kawalerii (w literaturze zwanej także Kresową Brygadą Kawalerii II) złożoną z części kawaleryjskich brygad Wileńskiej i Kresowej, do których dołączono część 1. Pułku Szwoleżerów. Dowódcą Kombinowanej Brygady został płk Jerzy Grobicki, a jego zastępcą płk Drucki-Lubecki<sup>78</sup>.

25 września Grupa Operacyjna podjęła dalszą walkę, której celem było przebicie się na południe. W wyniku tych działań oraz forsownego marszu kawalerzystom udało się oderwać od wojsk niemieckich i dotrzeć do wyznaczonych miejscowości. Dowódca 7. Szwadronu Pionierów — rtm. Józef Lichtarowicz — zanotował wówczas w swym dzienniku:

<sup>77</sup> Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 270; L. MITKIEWICZ: *Kawaleria samodzielna Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie 1939 roku*. Kraków 2013, s. 316—319.

<sup>78</sup> M. MAJEWSKI: *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891—1972)*. W: *Si vis pacem para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi T. Dubickiemu*. Red. R. MAJZNER. Częstochowa—Włocławek 2013, s. 867; L. MITKIEWICZ: *Kawaleria samodzielna...*, s. 397.

O brzasku dnia odezwała się artyleria niemiecka i wystrzeliła się kilkoma strzałami. Ziemia obraca się w piekło. Szybko wycofujemy się spod ostrzału. Z różnych stron słyszymy szum motorów i śpiewy żołnierzy niemieckich. Zdają się poruszać w różnych kierunkach. Jesteśmy otoczeni ciasnym pierścieniem wroga. Umiejętnie wyprowadza nas z okrążenia płk dypl. Drucki-Lubecki, spokojny, zdecydowany i twardy w boju dowódca<sup>79</sup>.

26 września rano Kombinowana Brygada Kawalerii pod dowództwem płk. Grobickiego osiągnęła zaplanowany rejon: 4. Pułk Ułanów stanął w Siedliskach, 1. Pułk Szwoleżerów w Rogoźnie, natomiast płk Drucki-Lubecki z dowództwem i szwadronem pionierów Wileńskiej Brygady Kawalerii — w miejscowości Leszczesne. Wczesnym rankiem płk Grobicki udał się do sąsiadujących Dernak, gdzie miał stacjonować sztab gen. Andersa. W pobliskim lesie został jednak wraz z adiutantem ppor. Antonim Kamińskim zaatakowany przez oddział sowiecki i ranny dostał się do niewoli<sup>80</sup>.

Około godziny jedenastej tegoż dnia oddziały płk. Druckiego-Lubeckiego w Leszczesnym zostały nagle zaatakowane przez siły sowieckie. Dalszy rozwój zdarzeń w dostępnych relacjach przedstawiany jest rozbieżnie. Porucznik Bohdan Kiersnowski napisał:

Ponieważ nie było dcy bryg., płka Grobickiego, który odjechał na odprawę do gen. Andersa, zastępował go płk Drucki-Lubecki. W osłonie i ubezpieczeniu sztabu był 7-my szwadron pionierów [...]. Rtm. J. Lichtarowicz już od kilku dni tym szwadronem nie dowodził, a dowodziłem ja. To, co powtarza Melchior Wańkowicz w swej książce („Wrzesień żagwiący”) za płk. Ludwikiem Schweitzerem, nie jest zgodne z prawdą o odbiciu natarcia i odesłaniu rannego płka Druckiego-Lubeckiego do Grupy Operacyjnej... Będąc w osłonie ze szwadronem, znajdowałem się krok od płka Druckiego-Lubeckiego... Kula przeszła przez oba policzki. Osobiście wyciągnąłem go pod silnym ogniem bolszewickim, odbierając mu w ostatniej chwili rewolwer, z którego chciał się zastrzelić. Pierwszemu, znajdującemu się w pobliżu ppor. rez. (nazwiska nie pamiętam), dałem rozkaz odwiezienia pułkownika na tyły. Co dalej się stało, nie wiem<sup>81</sup>.

Relacji por. Kiersnowskiego przeczy jednak informacja zawarta w pisanim na gorąco dzienniku por. Lichtarowicza. Dowódca pionierów zanotował:

<sup>79</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, J. LICHTAROWICZ: *Z pierwszej ręki*. „Biuletyn Koła Weteranów Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich” z 9 lipca 2005, s. 49 (kopia artykułu).

<sup>80</sup> Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 270; M. MAJEWSKI: *Niespokojna dusza...*, s. 867; S. KOSZUTSKI: *Wspomnienia z różnych pobojoisk*. Londyn 1972, s. 93.

<sup>81</sup> Cyt. za: Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 271.

O godzinie 11 z kierunku Dernak niespodziewanie uderzają na nas bolszewicy. [...] Dowodzony przeze mnie szwadron pionierów bez wahania podejmuje walkę z nowym najeźdźcą. Ułani dzielnie walczą z przeważającym liczebnie wrogiem, ponosząc przy tym znaczne straty w zabitych i rannych. Po trwającej około godziny walce, mimo zaciętego oporu, zaczynamy tracić w Leszczesnej pozycje. Wróg zgarnia naszych rannych, wśród których jest ciężko ranny Dowódca Wileńskiej B.K. płk dypl. Drucki-Lubecki Konstanty<sup>82</sup>.

Atak bolszewików udało się jednak odeprzeć i, jak zanotował por. Lichtarowicz, wziętych do niewoli rannych odbić. Rannego dowódcę odesłano też furmanką do miejsca postoju sztabu gen. Andersa<sup>83</sup>.

Niezależnie od przedstawionych wersji zdarzeń, nie ulega wątpliwości, że w ciągu dwu dni od potyczki stoczonej obok przysiółka Leszczesne płk Drucki-Lubecki trafił do niewoli sowieckiej<sup>84</sup>. W liście z niewoli, jedynym, jaki dotarł do księżnej Marii Druckiej-Lubeckiej, był dowódca Wileńskiej Brygady Kawalerii napisał:

26 IX zostałem ranny i jako taki zmieniłem wierzchowca na wóz, co spowodowało moje odbicie od grupy i trafienie do niewoli sowieckiej. [...] Ranny zostałem lekko. Kula karabinowa weszła w lewy policzek i wyszła z prawej strony między okiem i uchem. [...] Zewnętrzna rana zagoiła się szybko, tylko wewnątrz jeszcze trochę krwawi. Olbrzymia opuchlizna całej twarzy i częściowe zasinienie twarzy prawie minęło. Mogę też chodzić i ruszać się, jestem jednak osłabiony. [...] Władze sowieckie ustosunkowały się do nas — jeńców — dobrze. Nic przed nimi nie ukrywałem. Zostałem złożony do szpitala powszechnego w Samborze, gdzie obecnie przebywam i gdzie jest dobrze...<sup>85</sup>.

W szpitalu księżę przebywał tylko kilka dni. Wedle informacji personelu szpitalnego przetrzymywano go w ścisłej izolacji, a przy jego łóżku stale znajdował się sowiecki wartownik. Z polskim dowódcą nie wolno było rozmawiać. Mimo to płk. Druckiemu-Lubeckiemu udało się napisać oraz przemyścić wspomniany list do żony i córek.

<sup>82</sup> J. LICHTAROWICZ: *Z pierwszej ręki...*, s. 51.

<sup>83</sup> Relację por. Lichtarowicza potwierdza płk Ludwik Schweizer, dowódca 26. Pułku Ułanów, a do wersji tej przychyliła się także w swej pracy płk Leon Mitkiewicz. L. SCHWEIZER: *Wojna bez legendy*. Londyn 1942, s. 93; L. MITKIEWICZ: *Kawaleria samodzielna...*, s. 397.

<sup>84</sup> Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 271.

<sup>85</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, List płk. Konstantego Druckiego-Lubeckiego do żony Marii i córek Teresy i Elżbiety Druckich-Lubeckich, Sambor 7 X 1939 r.

Około 12 października dowódcę Wileńskiej Brygady Kawalerii przetransportowano do więzienia w Samborze i umieszczono w celi, którą dzielił m.in. z por. lekarzem Ryszardem Kaszubskim z 7. Pułku Ułanów Lubelskich, który po latach wspominał:

Zamknięty wraz z oficerami i ułanami brygady kawalerii gen. Andersa w budynku więzienia w Samborze — gdy ułanów wypuszczono, a oficerów zamknięto do cel więziennych — spotkałem dowódcę Wileńskiej Brygady Kawalerii — płk. Konstantego Druckiego-Lubeckiego. Był ciężko ranny z przestrzałem czaszki — wlot kuli po stronie guza policzkowego prawego, na wylot na skroni lewej. [...] Naturalnie zaopiekowałem się rannym, miłym i wysoce kulturalnym, który cierpienie swoje znosił bez jęku i spokojnie. Żadnych materiałów, ani leków nie miałem [...]. Prałem więc strzępy z obdartych koszul w muszli klozetowej [...]. Mydła nie było, a o wygotowaniu szarp nie było mowy. [...] Pułkownik, który spał razem ze mną — na mojej pryczy głodował, pojony tylko łyżką. Po zroście pogruchotanych kości na tyle, że przestał krwawić z nosa i ust, zacząłem Go dokarmiać kaszą, jarzynami z zupy, rozartymi na papkę z chlebem rozmoczonym. Ja zjadałem skórki, a On rozdrobniony mięsz. Po kilku tygodniach, gdy zrost był już niewątpliwy — zacząłem go masować i po dwu miesiącach ruszał już szczęką, tak że mógł już sam wprowadzić łyżkę, a resztę rozdrabniał sobie językiem<sup>86</sup>.

Na podstawie listów dr. Kaszubskiego<sup>87</sup> można też ustalić nazwiska przynajmniej części osób, z którymi płk Drucki-Lubecki dzielił celę w samborskim więzieniu. W grupie tej znaleźli się pracownicy Oddziału Drogowego Starostwa w Samborze inż. Władysław Martini i inż. Józef Noehr<sup>88</sup>, por. lekarz Ryszard Kaszubski (7. Pułk Ułanów Lubelskich)<sup>89</sup>, ppłk Stanisław Rausz (dowódca łączności Armii Prusy)<sup>90</sup>,

<sup>86</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, Odpis listu dr. Ryszarda Kaszubskiego do p. Karpińskiego (z Łodzi), Świnoujście 14 III 1974 r. Ibidem, Odpis listu dr. Ryszarda Kaszubskiego do Marii Druckiej-Lubeckiej, Świnoujście 4 IV 1974 r.

<sup>87</sup> Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 272—273.

<sup>88</sup> Ruch służbowy. „Inżynier Kolejowy” z 1 września 1931, s. 271; Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 272.

<sup>89</sup> T. KRYSKA-KARSKI: *Materiały do historii Wojska Polskiego*. Nr 5—6. Londyn 1983, s. 77; B. OKLEJA: *Dr Ryszard Kaszubski*. Dostępne w Internecie: <http://www.lukow-historia.pl/?p=1960> (dostęp: 18.04.2017).

<sup>90</sup> Nazwisko figuruje na „ukraińskiej liście katyńskiej”, lista wywózkowa nr 56/3-89, pozycja 2442. *Ukraiński ślad Katynia*. Oprac. Z. GAJOWNICZEK. Warszawa 1995, s. 122; *Listy katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie. Lista obywateli polskich zamordowanych na Ukrainie na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelnych władz państwowych ZSRR z 5 marca 1940 roku*. Warszawa 1994, s. 78.

ppłk artylerii Józef Kajzer (I Oddział Armii „Prusy”)<sup>91</sup>, por. lekarz Jan Siepracki (26. Pułk Ułanów Wielkopolskich)<sup>92</sup>, mjr rez. Kajetan Jaroszewicz (kwatermistrz w Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii)<sup>93</sup>, mjr Romuald Sas-Jaworski (kwatermistrz 7. Pułku Ułanów Lubelskich)<sup>94</sup>, artylerzysta ppor. Cichocki, ppor. Mieczysław Bandura<sup>95</sup> oraz Paweł Grabbe — właściciel folwarku Naręczyn pod Beresteczkiem<sup>96</sup>. W celi tej był także więziony, niewymieniony przez dr. Kaszubskiego, ppor. rez. Tadeusz Dąbrowski z 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich. W sporządzonej po wojnie relacji ppor. Dąbrowski zaznaczył, iż 10 maja 1940 roku płk Drucki-Lubecki wraz z resztą oficerów został wywieziony w nieznanym kierunku<sup>97</sup>.

Po odzyskaniu mowy płk Drucki-Lubecki włączył się do życia więziennego. Z zapałem uczył współwięźniów języka rosyjskiego, a także, jako były wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej wygłaszał prelekcje z historii wojen. Mimo ciężkich warunków więziennych pułkownik starał się być optymistą i podnosił współwięźniów na duchu, przekonując m.in., że kampania 1939 roku była tylko bitwą, a ostatecznie Polskę czeka zwycięstwo<sup>98</sup>.

<sup>91</sup> Nazwisko figuruje na „ukraińskiej liście katyńskiej”, lista wywózkowa nr 56/3-116, pozycja 1201. „Rocznik Oficerski” [1932]. Warszawa 1923—1932, s. 189, 422; *Listy katyńskiej ciąg dalszy...*, s. 37; T. KRYSKA-KARSKI: *Straty korpusu oficerskiego 1939—1945*. Londyn 1996, s. 164; K. BANASZEK, W.K. ROMAN, Z. SAWICKI: *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*. Warszawa 2000, s. 116.

<sup>92</sup> *Lista starszeństwa oficerów zawodowych korpusu sanitarnego*. Warszawa 1934, s. 53; T. KRYSKA-KARSKI: *Materiały do historii Wojska Polskiego*. Nr 4. Londyn 1982, s. 51; R. RYBKA, K. STEPAN: *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935—1939*. Warszawa 2003, s. 374; strona internetowa 26. Pułku Ułanów: <http://www.26puw.pl/historia-pulku/spis-zonierz/lista-oficerow-wg-przydzialu-w-1939-r> (dostęp: 14.04.2017); *Rodowody pułków...*, s. 231; *2 Korpus w bitwie pod Monte Cassino z perspektywy półwiecza*. Red. T. PANECKI. Warszawa 1994, s. 241.

<sup>93</sup> „Rocznik Oficerski” [1932]..., s. 648 i 145; L. GŁOWACKI: *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*. Lublin 1976, s. 302.

<sup>94</sup> Nazwisko figuruje na „ukraińskiej liście katyńskiej”, lista wywózkowa nr 56/3-93, pozycja 3397. „Rocznik Oficerski” [1932]..., s. 151, 534. *Listy katyńskiej ciąg dalszy...*, s. 36; Zamojska lista katyńska. Dostępne w Internecie: <http://www.st-zrk.ovh.org/m4.html#J> (dostęp: 14.04.2017).

<sup>95</sup> Nazwisko figuruje na „ukraińskiej liście katyńskiej”, lista wywózkowa nr 56/3-20, pozycja 86. R. RYBKA, K. STEPAN: *Awanse oficerskie...*, s. 122; *Listy katyńskiej ciąg dalszy...*, s. 2. W pracy Kryski-Karskiego figuruje natomiast ppor. rezerwy kawalerii Czesław Bandura, w 1939 roku służący w 6. Szwadronie Pionierów, zamordowany przez Sowieców w 1940 roku, T. KRYSKA-KARSKI: *Straty korpusu...*, s. 18; *Ukraiński ślad Katynia...*, s. 117.

<sup>96</sup> W obwieszczeniu starosty powiatowego z Horochowa Paweł Grabbe z majątku Naręczyn figuruje jako właściciel samochodu marki Ford, który podlegał w 1936 roku „dostarczeniu na rzecz wojska w czasie pokoju”. Obwieszczenie Starosty Powiatowego Horochowskiego. „Wołyński Dziennik Wojewódzki” 1936, nr 4, s. 122.

<sup>97</sup> Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 272.

<sup>98</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, Odpis listu dr. Ryszarda Kaszubskiego do p. Karpińskiego (z Łodzi), Świnoujście 14 III 1974 r.; ibidem, Odpis listu dr. Ryszarda Kaszubskiego do Marii Druckiej-Lubeckiej, Świnoujście 4 IV 1974 r.

O losie polskich jeńców i więźniów przesądziła ostatecznie uchwała Biura Politycznego Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 5 marca 1940 roku. Na wniosek szefa Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) Ławrientija Berii podpisali ją członkowie Biura Politycznego KC WKP(b): sekretarz generalny KC WKP(b) — Józef Stalin, ludowy komisarz obrony ZSRS Kliment Woroszyłow, ludowy komisarz spraw zagranicznych — Wiaczesław Mołotow oraz członek prezydium Biura Centralnego WKP(b) Anastas Mikojan. Na mocy tej decyzji polscy jeńcy z obozów w Ostaszkwie, Kozielsku i Starobielsku oraz obywatele polscy przetrzymywani w więzieniach Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy mieli zostać rozstrzelani. Beria wyrok uzasadnił krótko: wymienieni byli „zatwardziałymi, nierokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej”, dlatego proponował ich sprawy „rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary — rozstrzelanie”<sup>99</sup>. 22 marca szef NKWD wydał rozkaz nakazujący przeniesienie 3 tys. więźniów z sześciu więzień na terenie tzw. Zachodniej Ukrainy do więzień w Kijowie, Charkowie i Chersoniu<sup>100</sup>.

Niewątpliwie w związku z tym ostatnim rozkazem 17 maja 1940 roku z więzienia w Samborze rozpoczęto wywóz osadzonych. Liczną grupę oficerów Wojska Polskiego przetransportowano do więzienia w Kijowie. Następnego dnia wyczytano nazwiska więźniów i oficerów, w tym płk. Druckiego-Lubeckiego, umieszczono w więziennych ciężarówkach. Z całej grupy przewiezionych z Sambora w kijowskim więzieniu pozostali jedynie dwaj lekarze: dr Kaszubski i dr Siepracki, oraz dwaj oficerowie rezerwy — z zawodu nauczyciele (jeden z nich, dyrektor wiejskiej szkoły, mógł nosić nazwisko Moroz)<sup>101</sup>.

Po tej dacie dalsze losy płk. Druckiego-Lubeckiego przez ponad 50 lat pozostały niejasne. Dopiero 50 lat później wyszło na jaw, że już wówczas płk Drucki-Lubecki został zamordowany, a jego ciało najprawdopodobniej spoczęło w masowych grobach w lasach koło Bykowni. Wraz z księciem zostali wówczas zamordowani współwięźniowie z Sambora: ppłk Kajzer, ppłk Jaworski, mjr Hejnich oraz ppor. Bandura<sup>102</sup>.

<sup>99</sup> S. KALBARCZYK: *Zbrodnia Katyńska po 70 latach. Krótki przegląd ustaleń historiografii*. W: *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*. Red. S. KALBARCZYK. Warszawa 2010, s. 10—11.

<sup>100</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>101</sup> Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 273.

<sup>102</sup> Nazwisko mjr. Hejnicha znalazło się też na ukraińskiej liście katyńskiej, lista wywózkowa nr 56/3-86, pozycja 3100, major został tam błędnie zapisany jako Stanisław Chejnik. T. KRYSKA-KARSKI: *Materiały...* Nr 4..., s. 51; *Listy katyńskiej ciąg dalszy...*, s. 12, 20; K. BANASZEK, W.K. ROMAN, Z. SAWICKI: *Kawalerowie Orderu...*, s. 102; M. GÓRA: *Bykownia — czwarty cmentarz katyński*. Dostępne w Internecie: <http://www.bykownia.eu/o-bykowni-opracowania.html> (dostęp: 13.04.2017).

25 listopada 1940 roku naczelnik I Wydziału Specjalnego NKWD Ukraińskiej SRS — starszy lejtnant Cwietuchin poinformował w piśmie do naczelnika I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRS mjr. Leonida Basztakowa o wysłaniu do Moskwy 3435 więziennych akt osobowych. Do pisma dołączony był wykaz więźniów z Ukrainy, który z czasem nazwano tzw. ukraińską listą katyńską (lub „listą Cwietuchina”). W dokumencie tym znalazło się nazwisko księcia — lista wywózkowa nr 56/3-87, pozycja 980<sup>103</sup>. Do lat 90. XX wieku dokument ten był jednak ściśle tajny.

### Poszukiwania i próby upamiętnienia

Już na początku wojny zaniepokojona o losy męża Maria Drucka-Lubecka podejmowała próby odszukania pułkownika. Początkowo księżna mieszkała wraz z córkami w Wilnie, a po zajęciu miasta przez Sowieców zdołała nielegalnie przedostać się do majątku rodziców w Mszanie Dolnej<sup>104</sup>.

Po pewnym czasie z różnych stron zaczęły napływać do niej wiadomości od osób, które rzekomo widziały lub posiadały „sprawdzone informacje” dotyczące pułkownika. W październiku 1940 roku z biura kierownika PCK w Krakowie Kazimierza Wachowskiego przyszła karta z informacją pochodzącą, jak zaznaczono, od polskiego jeńca, który wrócił z obozu w ZSRR, w której poinformowano, iż „ppłk ks. Drucki-Lubecki — dca 23 p. ułan. przebywał w dniu 2 sierpnia 1940 r. w obozie jeńców Pawliszczew — Bór, Wołogodskaja Obłast”<sup>105</sup>. Niepokój rodziny Druckich-Lubeckich o losy pułkownika wzrósł po tym, jak władze III Rzeszy opublikowały w 1943 roku pierwsze informacje o znalezieniu grobów polskich oficerów w Katyniu. W upublicznionych dokumentach nie było jednak nazwiska płk. Druckiego-Lubeckiego, co na jakiś czas uspokoiło nastroje bliskich<sup>106</sup>.

W tym samym czasie w środowisku oficerów polskich — jeńców wojennych przebywających w Oflagu VII A Murnau w Niemczech — pojawiła się pogłoska, że pułkownik żyje i widziany był już w Iraku w szeregach armii gen. Andersa. Taką wiadomość otrzymała Maria Drucka-Lubecka na przełomie 1942 i 1943 roku w liście od gen. Wincentego Kowalskiego, a następnie mjr. dypl. Karola Riedla. Ponie-

<sup>103</sup> *Ukraiński ślad Katynia...*, s. 121.

<sup>104</sup> Relacja Teresy Dangel — w zbiorach autora; P. ŁOSSOWSKI: *Litwa a sprawy polskie 1939—1940*. Warszawa 1985, s. 242.

<sup>105</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, List Kazimierza Wachowskiego do Marii Druckiej-Lubeckiej, Kraków 7 X 1940 r.

<sup>106</sup> Relacja Teresy Dangel — w zbiorach autora; J. ŁOJEK: *Dzieje sprawy Katynia*. Białystok 1989, s. 30.



waż wymienionych trudno oskarżać o celową dezinformację, powstaje pytanie, kto i w jakim celu rozpowszechniał takie informacje<sup>107</sup>?

Niemal od początku wojny starania, by sprowadzić pułkownika z niewoli sowieckiej, podejmował również szwagier księcia — o. dr Cyryl Jan Krasieński z zakonu benedyktynów. Ojciec Krasieński, wysiedlony w czasie wojny z macierzystego klasztoru w Maria Laach w Niemczech, przebywał wówczas w stolicy Włoch<sup>108</sup>. Już w 1940 roku o. Krasieński doprowadził do kilku interwencji w sprawie księcia Druckiego-Lubeckiego u sowieckiego ministra Wiaczesława Mołotowa. W sprawie tej zwracali się do władz sowieckich dyplomaci włoscy, bułgarscy i niemieccy. Szczególną wagę miała zwłaszcza interwencja ambasadora niemieckiego w Moskwie — Friedricha von Schullenburga. Jego aktywność w tej sprawie była wynikiem zaangażowania opata zakonu benedyktynów z Maria Laach w Niemczech — o. dr. Fidelisa von Stozingena, który był zaprzyjaźniony z rodziną von Schullenburga<sup>109</sup>.

Jak wynika z odtajnionych dokumentów sowieckich, niemiecki dyplomata w końcu 1940 roku skierował zapytanie w sprawie sześciu polskich jeńców wojennych przetrzymywanych przez władze sowieckie. Wśród wymienionych był również Konstanty Drucki-Lubecki. W piśmie tym von Schullenburg zaznaczył, że wymienieni oficerowie Wojska Polskiego są pochodzenia niemieckiego, co zapewne miało być dodatkowym argumentem w staraniach o ich uwolnienie. Sprawą zajął się 3. Wydział GUGB NKWD ZSRR (sowiecki kontrwywiad). Z instytucji tej wyszło zapytanie do Zarządu Jeńców Wojennych NKWD. W piśmie zwrotnym, z 17 października 1940 roku, stwierdzono jednak, iż „Drucki-Lubecki Konstanty — nie występuje w ewidencji”<sup>110</sup>. Wiadomość, że płk Drucki-Lubecki nie figuruje w ewidencji NKWD, pochodząca z korespondencji między wymienionymi wydziałami tej instytucji, należy przyjąć za prawdziwą. Informację tę można też dwójako zinterpretować: albo księżę Drucki-Lubecki został wówczas zwolniony z więzienia — co jest jednak mało prawdopodobne, zważywszy na jego wysoką rangę wojskową i pochodzenie społeczne, albo też w tym czasie już, niestety, nie żył.

Informacja ta została następnie przekazana, poprzez dyplomatów niemieckich, o. Krasieńskiemu, który jednak w nią nie uwierzył i nie ustawał w poszukiwaniach

<sup>107</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, List gen. Wincentego Kowalskiego do Marii Druckiej-Lubeckiej, [Murnau] 27 VI 1942 r.; ibidem, List mjr. Karola Riedla do Marii Druckiej-Lubeckiej, [Murnau] 20 VII 1943 r.

<sup>108</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, Cyryl J. Krasieński OSB, Dopełnienie mego memoriału z r. 1974 (kopia).

<sup>109</sup> Ibidem.

<sup>110</sup> Obok płk. Druckiego-Lubeckiego wymienieni byli: Waław Barwiński, Władysław Gniewosz, Jan Aksentowicz, Jan Wołyński i Józef Gniewosz. *Pismo Zarządu JW. Z informacjami o polskich jeńcach z pochodzenia Niemcach poszukiwanych przez 3. Wydział GUGB NKWD ZSRR, Moskwa 17 X 1940 r. W: Katyń — dokumenty zbrodni. T. 3: Losy ocalałych: lipiec 1940—marzec 1943. Red. W. MATERSKI, B. WOSZCZYŃSKI. Warszawa 2001, s. 181.*

swego szwagra. W końcu wojny polski zakonnik został też poinformowany przez niejakiego mjr. Kraśnickiego, (Kasnickiego?), że schorowany pułkownik miał przebywać na zesłaniu w Kazachstanie, w odległej miejscowości tego kraju. Z powodu choroby nóg Drucki-Lubecki nie zdołał dotrzeć do formowanych w ZSRS polskich jednostek<sup>111</sup>.

Najprawdopodobniej na skutek tej wiadomości o. Krasicki podjął jeszcze jedną próbę interwencji w sprawie zaginionego członka rodziny. Tym razem stosowna prośba została skierowana do prezydenta Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (MCK) w Genewie Carla Jacoba Burckhardta (?). Zwierzchnik MCK, wyposażony w zeznania polskich świadków, mających świadczyć o pobycie pułkownika w więzieniach ZSRR, poprosił o interwencję w sprawie księcia Druckiego-Lubeckiego posła szwajcarskiego w Moskwie. Niestety i ta próba nie przyniosła sukcesu, a z Genewy ostatecznie przyszła negatywna informacja z komentarzem prezydenta MCK, iż:

wypadek płk. K. D.-L. jest całkiem analogiczny do sprawy grafa [Raoula] Wallenberga reprezentanta Cz[erwonego] Krzyża Szwedzkiego w Budapeszcie, wywiezionego na Syberię i mimo niezliczonych świadectw zwolnionych po latach innych jeńców, iż Wallenberg do ostatka z nimi tam przebywał, władze [sowieckie] twierdziły, iż zaraz po zaarrestowaniu zmarł!<sup>112</sup>

Po II wojnie światowej małżonka płk. Druckiego-Lubeckiego kontynuowała poszukiwania. W sprawie zaginionego interweniowała u gen. Stefana Mossora, którego znała zapewne z czasów służby męża w WSWoj. Działania te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów<sup>113</sup>. W 1947 roku kontaktowała się w sprawie zaginionego męża z ambasadą polską w Moskwie, a w 1956 roku z Zarządem Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. I te poszukiwania nie przyniosły pożądaných wyników<sup>114</sup>. Po 1956 roku do rąk Marii Druckiej-Lubeckiej trafiło natomiast oświadczenie płk. dypl. Tadeusza Stankiewicza, wedle którego płk Drucki-Lubecki „zmarł 18 I 1941 r. w Madaganie [tak w oryginale] na zapalenie stawów. Nr mogiły 24868 w Madaganie, Siewiernyj Kazachstan. To twierdzi dypl. płk Tadeusz Dąbrowski i dypl. płk Bekir NM Kryczyński”. Oświadczenie to budzi jednak szereg wątpliwości. Po pierwsze, gen. Drucki-Lubecki rzeczywiście był więziony z Tadeuszem Dąbrowskim, ale nie w Kazachstanie, lecz w Samborze i nie z pułkownikiem, tylko

<sup>111</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, Cyryl J. Krasieński, Pro Memoria — dotyczy pułkownika dypl. Konstantego Druckiego-Lubeckiego, ostatniego dowódcy Wileńskiej Brygady.

<sup>112</sup> Ibidem.

<sup>113</sup> Relacja Teresy Dangel — w zbiorach autora; J. PAŁKA: *Generał Stefan Mossor (1896—1957). Biografia wojskowa*. Warszawa 2008, s. 77.

<sup>114</sup> Archiwum domowe Teresy Dangel z Warszawy, Pismo Aleksandra Juszkiewicza, radcy Ambasady Polskiej w Moskwie, do Marii Druckiej-Lubeckiej, Moskwa 2 I 1947 r.; ibidem, Pismo z Zarządu Głównego PCK do Marii Druckiej-Lubeckiej, Warszawa 5 XI 1957 r.

z podporucznikiem rezerwy. Wątpliwości budzi również nazwa Madagan — być może jest to przekręcona nazwa Magadan, ale miejscowość ta (skądinąd znana jako miejsce zesłania Polaków) leży nad Morzem Ochockim w azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej.

Pamięć o dowódcy Wołyńskiej Brygady Kawalerii kultywowana była na uchodźstwie, szczególnie w środowisku byłych kawalerzystów. 1 stycznia 1964 roku płk Drucki-Lubecki w uznaniu zasług wojennych został też pośmiertnie mianowany przez Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława Andersa generałem brygady<sup>115</sup>. Na początku lat 70. XX wieku śledztwo historyczne w sprawie gen. Druckiego-Lubeckiego przeprowadził natomiast rtm. Zygmunt Godyń. Kawalerzysta, badacz i znawca dziejów polskiej kawalerii na podstawie dostępnych wówczas materiałów uznał, iż księżę musiał zostać zamordowany przez Sowieców już w 1940 roku — zaraz po opuszczeniu, 17 maja, więzienia w Kijowie<sup>116</sup>.

Dalsze informacje dotyczące losów gen. Druckiego-Lubeckiego pojawiły się dopiero po przełomie 1989 roku. W maju 1993 roku władze ukraińskie przekazały stronie polskiej „ukraińską listę katyńską”, co potwierdziło wersję ustaloną przez rtm. Godynia, że generał zginął w maju 1940 roku, po opuszczeniu więzienia w Kijowie<sup>117</sup>. Mimo prac prowadzonych od 2001 roku przez polskich archeologów doczesne szczątki generała do dziś nie zostały odnalezione<sup>118</sup>. Dzięki polsko-ukraińskim porozumieniom w lesie koło Bykowni powstał natomiast Polski Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni, którego uroczyste otwarcie i poświęcenie, z udziałem najwyższych władz obu państw, nastąpiło 21 września 2012 roku<sup>119</sup>.

## Bibliografia

- BAGIŃSKI H.: *Wojsko Polskie na Wschodzie*. Warszawa 1990.
- BANASZEK K., ROMAN W.K., SAWICKI Z.: *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*. Warszawa 2000.
- BUKOWSKI I.: *Z minionych lat*. Warszawa 1974.
- CHIMIAK Ł.: *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim. Szkic do portretu zbiorowego*. Warszawa 1999.
- CHOMĘTOWSKA Z.: *Na wozie i pod wozem*. Wstęp i oprac. J. GMITRUK, J. MAZUREK. Warszawa 2007.

<sup>115</sup> R. STOLARSKI: *Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 49.

<sup>116</sup> Z. GODYŃ: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki...*, s. 274.

<sup>117</sup> Do tezy tej przychyła się także Krzysztof Jasiewicz. K. JASIEWICZ: *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939—1956*. Warszawa 1995, s. 243—244.

<sup>118</sup> M. GÓRA: *Bykownia — czwarty cmentarz katyński*. Dostępne w Internecie: [http://www.bykownia.eu/images/bykownia/BYKOWNIA\\_czwarty\\_cmentarz\\_katynski\\_Mieczyslaw%20Gora.pdf](http://www.bykownia.eu/images/bykownia/BYKOWNIA_czwarty_cmentarz_katynski_Mieczyslaw%20Gora.pdf), s. 7 (dostęp: 23.04.2017).

<sup>119</sup> Ibidem, s. 9.

- DOWBOR-MUŚNICKI J.: *Wspomnienia*. Warszawa 2003.
- DRUCKI-LUBECKI H.: *Czy zgodnie z zadaniem skierowała się Wileńska Brygada Kawalerii na Kiejdany? „Przegląd Kawaleryjski” 1939, nr 5 (163), s. 593—610.*
- DRUCKI-LUBECKI K.: *Z przeżyć bojowych. Łączność z przeszkodami. „Przegląd Kawaleryjski” 1935, nr 8 (118), s. 234—241.*
- DRUCKI-LUBECKI K., Z. GRABOWSKI: *Taktyka kawalerii*. Oświęcim 2014.
- 2 Korpus w bitwie pod Monte Cassino z perspektywy półwiecza*. Red. naukowy T. PANECKI. Warszawa 1994.
- FILIPOW K.: *Na przełomie. Ziemia wileńska i grodzieńska 1918/1919. „Przemyskie Zapiski Historyczne” 2010, R. 16—17, s. 117—146.*
- GŁOWACKI L.: *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*. Lublin 1976.
- GODYŃ Z.: *Gen. bryg. Konstanty Drucki-Lubecki i jego losy w latach 1939—1940. „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1974, t. 10, nr 75, s. 269—274.*
- JASIEWICZ K.: *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939—1956*. Warszawa 1995.
- KALBARCZYK S.: *Zbrodnia Katyńska po 70 latach. Krótki przegląd ustaleń historiografii*. W: *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*. Red. S. KALBARCZYK. Warszawa 2010.
- Katyń — dokumenty zbrodni. T. 3: Losy ocalałych: lipiec 1940—marzec 1943*. Red. W. MATERSKI, B. WOSZCZYŃSKI. Warszawa 2001.
- Kawaleria polska i bronie towarzyszące w kampanii wrześniowej 1939 roku. Ordre de Bataille i obsada personalna*. Zebrał i oprac. J. WIELHORSKI przy współpr. R. DEMBIŃSKIEGO. Londyn 1979.
- Kawalerowie Virtuti Militari 1792—1945*. T. 2. Cz. 2. Koszalin 1993.
- KOSZUTSKI S.: *Wspomnienia z różnych pobojowirk*. Londyn 1972.
- KRÓLIKOWSKI B.: *Ułańskie lato*. Lublin 2010.
- KRYSKA-KARSKI T.: *Materiały do historii Wojska Polskiego*. Nr 5—6. Londyn 1983.
- KRYSKA-KARSKI T.: *Straty korpusu oficerskiego 1939—1945*. Londyn 1996.
- KUKAWSKI L., TYM J.S., WÓJCİK T.: *Kawaleryjska Alma Mater w Grudziądzu 1920—1939. Zarys dziejów*. Grudziądz 2008.
- KUROPESKA J.: *Wspomnienia oficera sztabu 1934—1939*. Warszawa 1979.
- Lista starszeństwa oficerów zawodowych korpusu sanitarnego*. Warszawa 1934.
- Listy katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie. Lista obywateli polskich zamordowanych na Ukrainie na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelnych władz państwowych ZSRR z 5 marca 1940 roku*. Warszawa 1994.
- ŁOJEK J.: *Dzieje sprawy Katyń*. Białystok 1989.
- ŁOSSOWSKI P.: *Konflikt polsko-litewski 1918—1920*. Warszawa 1996.
- ŁOSSOWSKI P.: *Litwa a sprawy polskie 1939—1940*. Warszawa 1985.
- ŁUKOMSKI G., POLAK B.: *W obronie Wilna, Grodna i Mińska 1918—1920. Front Litewsko-Białoruski wojny polsko-bolszewickiej 1918—1920*. Koszalin—Warszawa 1994.
- MACKIEWICZ (CAT) S.: *Historja Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.* Warszawa 1989.
- MAJEWSKI M.: *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891—1972)*. W: *Si vis pacem para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi T. Dubickiemu*. Red. R. MAJZNER. Częstochowa—Włocławek 2013.
- MEYSZTOWICZ W.: *Gawędy o czasach i ludziach*. Londyn 1986.
- MITKIEWICZ L.: *Kawaleria samodzielna Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie 1939 roku*. Kraków 2013.
- MITKIEWICZ L.: *Odgłosy wypadków majowych 1926 roku w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1973, t. 9, nr 71, s. 557—563.*
- MITKIEWICZ L.: *W pułku szwoleżerów rokitniańskich 1932—1935*. Wstęp i oprac. W. REZMER. Toruń 2014.
- PAŁKA J.: *Generał Stefan Mossor (1896—1957). Biografia wojskowa*. Warszawa 2008.

- PANKIEWICZ E.: *Pułkownik Leon Mitkiewicz-Żółtek. Działalność wojskowa i dyplomatyczna*. Białystok 1999.
- PATELSKI M.: *Generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski — żołnierz i dyplomata*. Warszawa 2003.
- PLISOWSKI K.: *Historyczny przemarsz 4 szwadronu Pułku 3 Ułanów rotmistrza Konstantego Plisowskiego z Odessy do Bobrujska w ziemie 26 XII 1917—4 III 1918*. „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1960, t. 3, nr 18, s. 1—12.
- „Rocznik Oficerski” [1924, 1932]. Warszawa 1923—1932.
- Rodowody pułków jazdy polskiej 1914—1947*. Red. K. KRZECZUNOWICZ. Londyn 1983.
- ROSTWOROWSKI E.: *Franciszek Drucki-Lubecki*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 17. Wrocław 1972.
- RYBKA R., STEPAN K.: *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935—1939*. Warszawa 2003.
- SCHWEIZER L.: *Wojna bez legendy*. Londyn 1942.
- SKIBIŃSKI F.: *Ułańska młodość 1917—1939*. Warszawa 1939.
- SMOLIŃSKI A.: *Formowanie 13 Pułku Ułanów Wileńskich w okresie od listopada 1918 r. do czerwca 1919 r.* „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” (Białystok) 1996, nr 10, s. 11—18.
- SMOLIŃSKI A.: *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920*. Toruń 2000.
- STAWECKI P.: *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego, 1918—1939*. Warszawa 1994.
- STOLARSKI R.: *Konstanty Drucki-Lubecki*. W: *Kawalerowie Virtuti Militari 1792—1945. Słownik biograficzny*. T. 2 (1914—1921). Cz. 1. Koszalin 1991.
- STRZEMBOSZ T.: *Saga o „Łupaszce” ppłk. Jerzym Dąmbrowskim 1889—1941*. Warszawa 1996.
- TYM J.S.: *Działania rozpoznawcze pod Barańcykami i Prudami 15—16 czerwca 1920 roku*. W: *13 Pułk Ułanów Wileńskich*. Red. K. MIJAKOWSKI, P. ROZDŻESTWIEŃSKI. Warszawa 2012.
- Ukraiński ślad Katynia*. Oprac. Z. GAJOWNICZEK. Warszawa 1995.
- Wojna polsko-litewska w 1920 r. w relacji Stanisława Brochockiego*. Wprowadzenie P. JUZWA. „Glaukopis” 2014, nr 31, s. 205—228.
- WOSZCZYŃSKI B.: *Konstanty Drucki-Lubecki*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 17. Wrocław 1972.
- WRZOSEK M.: *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914—1918*. Warszawa 1990.
- WRZOSEK M.: *Wojny o granice Polski Odrodzonej*. Warszawa 1992.
- WYSZCZELSKI L.: *Warszawa 1920*. Warszawa 1995.
- Zarys historii wojennej 3-go Pułku Ułanów*. Oprac. rtm. B. DOBRZYŃSKI. Warszawa 1929.
- Zarys historii wojennej 13-go Pułku Ułanów Wileńskich*. Oprac. por. S. ALEKSANDROWICZ. Warszawa 1929.

Mariusz Patelski

Cavalryman, commander, and lecturer —  
a preliminary sketch to the biography  
of Brig. Gen. Konstanty Drucki-Lubecki (1893—1940)

Summary

The presented biographical sketch concisely depicts the decisive events of the life and professional activity of Prince Brig. Gen. Konstanty Drucki-Lubecki. He was a member of princely house whose property included among others the Porochońsk estate. His thorough education was obtained at the Imperial Alexander Lyceum in Saint Petersburg. During the years 1918—1920 he played an active

part as a member of the military in regaining Polish independence. The said process having been completed, he took a position of both cavalry commander and military lecturer, among others at the Central Cavalry School in Grudziądz and the Higher Military School in Warsaw. In 1939, as a commander the Vilnius Cavalry Brigade, he fought in the Polish September Campaign. After he had been taken into custody by the Soviet secret services, he was incarcerated as a prisoner of war in Sambor. In 1940, following the decision/pursuant to the decision of the highest USSR authorities, he was sentenced to death and then executed, probably in Kiev. His body was buried in Bykivnia forest. Throughout many year after his death, his close ones, namely his wife, children and brother-in-law, attempted to reconstruct his fate. But it was not until the 1990s, after the Ukrainian authorities handed to Poland the so-called Ukrainian Katyń List, that the circumstances of General's death were partially uncovered. Surely, the Prince's remains are located in Kiev-Bykivnia, yet they have not been discovered thus far.

**Key words:** Brig. Gen. Konstanty Drucki-Lubecki, Polish II Corps, cavalry, Polish-Lithuanian war, Polish-Soviet war, Higher Military School, Polish September Campaign of 1939, Katyń Massacre, Polish Military Cemetery in Kiev-Bykivnia

Mariusz Patelski

Kavallerist, Kommandant und Lehrbeauftragter —  
eine Skizze zur Biografie  
des Generalmajors Konstanty Drucki-Lubecki (1893—1940)

Zusammenfassung

In der hier zu präsentierten biografischen Skizze wurden wichtigste Ereignisse aus dem Leben und der Tätigkeit des Prinzen Generalmajors Konstanty Drucki-Lubecki kurz und bündig geschildert. Der General entstammte einer fürstlichen Familie, welche u.a. das Landgut Porochońsk besaß. Seine gründliche Ausbildung verdankte er dem Zaristischen Aleksander-Lyzeum in Sankt Petersburg. Während des Ersten Weltkrieges diente er in russischer Kavallerie, um im Jahre 1917 in den 3. Polnischen Ulanenregiment eingetreten zu sein. In den Jahren 1918—1920 kämpfte er um Polens Unabhängigkeit und nach deren Erlangung war er Kommandant der Kavallerie und Lehrbeauftragter u.a. in Zentraler Kavallerieschule in Grudziądz und in Militärischer Hochschule in Warschau. 1939 als Kommandant der Vilniuser Kavalleriebrigade nahm er an polnischer Kampagne teil. Vom sowjetischen Geheimdienst festgenommen wurde er im Gefängnis in Sambir eingesperrt. 1940 auf Befehl der höchsten Behörde der Sowjetunion wurde er zum Tod verurteilt. Der Urteil wurde wahrscheinlich in Kiew vollgestreckt und der Leichnam des Generals ruhte im Wald zu Bykiwnja. Viele Jahre hindurch machten sich seine Nächsten: Ehegattin, Kinder und Schwager vergeblich die Mühe, das Schicksal des Prinzen zu rekonstruieren. Erst in den 90er Jahren des 20. Jahrhunderts, nachdem ukrainische Behörde der polnischen Regierung sog. Ukrainische Liste von Katyn überwiesen hatte, konnten die Umstände des Todes des Generals wenigstens zum Teil aufgeklärt werden. Die wohl in Kiew-Bykiwnja ruhenden sterblichen Überreste des Prinzen wurden bis heute leider noch nicht gefunden.

**Schlüsselwörter:** Generalmajor Konstanty Drucki-Lubecki, I. Polnisches Korps, Kavallerie, polnisch-litauischer Krieg, polnisch-bolschewistischer Krieg, Militärische Hochschule, polnische Kampagne 1939, Massaker von Katyn, Polnischer Militärfriedhof in Kiew-Bykiwnja